A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Czwartek, 10 września Nr 216 (2717)

Przyjaźń z narodem polskim dodaje nam bodźca do walki o pokój i zjednoczenie Niemiec

Delegacja chłopów z NRD dzieli się wrażeniami z pobytu w Polsce

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy kilkudziesięciosobowej delegacji chłopów z NRD, którzy brali udział w Krajowym Zjeździe Przodujących Chłopów i dożynkach centralnych w Szczecinie, następnie zwiedzali gromady, spółdzielnie i PGR-y woj. poznańskiego a 8 bm. przybyli do Warszawy — na konferencji prasowej podzielili się swoimi wrażeniami z pobytu na polskiej ziemi, oraz opowiadali o swym życiu i pracy.

W konferencji prasowej wziął udział prezes Zarz. Głównego ZSCh Korzycki oraz sekretarz ZG ZSCh — Kamińska.

Podziw gości z NRD wywołało wzorowe zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

„Wszędzie, gdzie gościliśmy, widzieliśmy rozbudowujące się fabryki i zakłady przemysłowe, dobrze uprawione i obsiane ziemie, wzorowo prowadzone gospodarstwa rolne i wysoką kulturę rolną — powiedział jeden z gości z NRD Walter Taucher. Gdy wrócimy do domów, z jeszcze większą siłą zwalczać będziemy rewizjonistyczne kłamstwa Adenauera i imperialistów zachodnich".

Niemal każdy spośród przemawiających ze wzruszeniem mówił o wielkiej serdeczności z jaką spotkała się delegacja chłopów z NRD w Polsce Ludowej i o gorącym poparciu ze strony Polaków dla walki o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

„Nie zapomnimy nigdy serdeczności, jaką okazywali nam na każdym kroku Polacy — oświadczył m. in. stary gospodarz Walter Gruening — wielką otuchą napawa nas przyjaźń narodu, z którym łączy nas granica pokoju na Odrze i Nysie. Ta przyjaźń dodaje nam bodźca do dalszej walki o zjednoczenie Niemiec, do walki o pokój".

Sprawa walki o zjednoczone, pokój miłujące i demokratyczne Niemcy przewijała się w wypowiedziach wszystkich mówców.

„Wola pokojowego zjednoczenia Niemiec — powiedział m. in. jeden z chłopów z NRD — Berman — członek spółdzielni produkcyjnej — z każdym dniem potężnieje wśród mas chłopów pracujących NRD. Wszyscy bierzemy coraz aktywniejszy udział w walce o tę wielką dla nas sprawę. Wyraża się ona w umacnianiu naszej republiki demokratycznej przez podnoszenie produkcji rolnej, usprawnienie dostaw obowiązkowych, jak również w szerokim udziale mas chłopskich NRD w życiu politycznym".

Opowiadając o swoich wrażeniach z pobytu na ziemiach polskich goście z NRD zapoznawali równocześnie przedstawicieli prasy ze swoją pracą i osiągnięciami.

Chłopi gospodarujący indywidualnie mówili o wielkiej pomocy rządu NRD w rozbudowie ich gospodarstw, która w ostatnim okresie zwiększyła się jeszcze bardziej. Chłop indywidualny — Schienke, dawny fornal, który otrzymał ziemię z reformy rolnej, opowiadał o pomocy jakiej udziela chłopom rząd czy to w formie pożyczek, czy poradnictwa fachowego poprzez służbę rolną, czy też poprzez szeroką opiekę weterynaryjną itd.

Członek spółdzielni produkcyjnej z Thueringen — Stadelmann zapoznał zebranych z niektórymi osiągnięciami swojej spółdzielni.

Inni spośród przemawiających opowiadali o życiu kobiet wiejskich, o ich pracy w organizacjach kobiecych, o awansie młodzieży wiejskiej, która idzie do różnych szkół i na wyższe uczelnie i wraca z powrotem na wieś, jako agronomowie, traktorzyści, lekarze weterynarii itp.

W zakończeniu zabrał głos przewodniczący delegacji, a jednocześnie sekretarz generalny Niemieckiego Związku Samopomocy Chłopskiej — Zygfryd Wenzel, który powiedział m. in.:

„Jest nas wielu w całych Niemczech, którzy pragną pokoju, zjednoczenia pokojowych i demokratycznych Niemiec i pogłębienia przyjaźni z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Nasza delegacja, która zobaczyła tak wielkie dowody serdeczności i przyjaźni ze strony Polaków, która widziała ogromny rozmach pokojowego budownictwa w Polsce Ludowej, a jednocześnie szerokie poparcie dla sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec — po swoim powrocie przyczyniać się będzie ze wszech miar do pogłębienia przyjaźni niemiecko-polskiej".

Sztandary przechodnie dla przodujących załóg transportu kolejowego

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych po podsumowaniu wyników współzawodnictwa pracy za II kwartał br. przyznało sztandary przechodnie i nagrody pieniężne najlepszym załogom kolejowym.

Na czoło współzawodniczących załóg zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego wysunęła się załoga Zakładów w Opolu, zdobywając Sztandar Przechodni i nagrodę pieniężną. Załoga ta w II kwartale br. wykonała plan globalny w 124,6 proc.

Za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie o tytuł najlepszej parowozowni I klasy przyznano sztandar przechodni i nagrodę pieniężną **załodze parowozowni Legnica.** Parowozownia ta w II kwartale br. zwiększyła średni przebieg dobowy parowozu o 3,9 proc., zmniejszyła zużycie węgla na tysiąc brutto-tono-kilometrów o 11,9 proc.

Wśród załóg współzawodniczących o tytuł najlepszej stacji I klasy wysunęła się na czoło **załoga stacji Gdańsk — Przeróbka,** zdobywając tym samym sztandar przechodni i nagrodę pieniężną.

Żołnierze zdobywają zawód

Na zdjęciu: Fragment szkolenia na kursie kinomechaników. Na pierwszym planie: Mar. Samul opisuje agregat. (Fot. CAF WAF).

Skład nowego Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, wśród wybranych do Bundestagu z ramienia Partii adenauerowskiej — CDU oraz z ramienia wchodzących w skład koalicji rządowej „Wolnej Partii Demokratycznej" i „Partii Niemieckiej" jest przeszło 200 wielkich przemysłowców, bankierów, byłych pułkowników, generałów i admirałów hitlerowskich sił zbrojnych oraz byłych działaczy hitlerowskich. Na ogólną liczbę 487 deputowanych w obecnym Bundestagu jest zaledwie 15 robotników.

Budowa rurociągu Łódź - Pilica

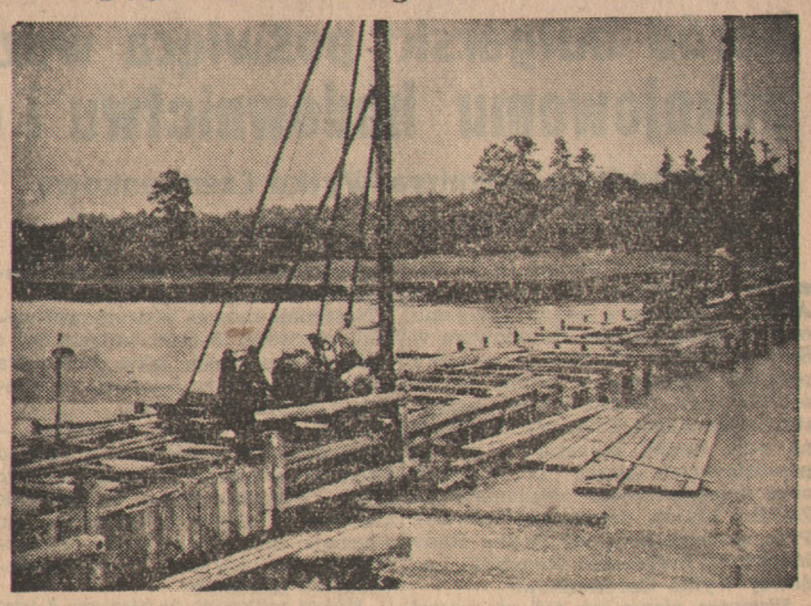

Budowniczowie rurociągu Łódź—Pilica oddali do użytku nowowybudowany jaz, poprzez który woda z Pilicy, przepływając przez filtry została skierowana do rurociągu.

Na zdjęciu: Przesuwanie kafara przy wbijaniu pali zamykających stare koryto Pilicy. (Foto - CAF)

W cukrowniach całego kraju

dobiegają końca przygotowania do kampanii

W cukrowniach całego kraju dobiegają końca przygotowania do tegorocznej kampanii. Okres wiosenny i letni załogi tych zakładów wykorzystały na przeprowadzenie remontów i modernizacji urządzeń, aby zapewnić sobie jak najlepsze warunki sprawnej realizacji poważnie zwiększonych zadań produkcyjnych. Początek kampanii nastąpi w ostatnich dniach bież. miesiąca.

Brygady robocze wszystkich niemal zakładów poważnie poprawiły jakość prac remontowych, wystawiając listy gwarancyjne na remontowane przez siebie urządzenia. Tak np. w cukrowni „Gryfice" wystawiono listy gwarantujące bezawaryjną pracę przeszło 120 maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Załogi cukrowni zwróciły również szczególną uwagę na zapewnienie równomiernych, nieprzerwanych dostaw surowca w czasie kampanii. W tym celu każdemu plantatorowi wyznaczono dokładny termin odstawy buraków. Służba plantacyjno-agrotechniczna cukrowni i terenowi pełnomocnicy przemysłu cukrowniczego wyjaśniają obecnie rolnikom korzyści płynące z terminowo przeprowadzonych dostaw.

W okręgu poznańskim, obok remontów zwykłych i kapitalnych, przeprowadza się w wielu cukrowniach modernizację urządzeń w celu zwiększenia możliwości produkcyjnej zakładów. M. in. w cukrowni „Gosławice" dobiegają końca prace przy budowie nowego kotła, który po oddaniu do użytku pozwoli na pełne wykorzystanie mocy wszystkich urządzeń i umożliwi uruchomienie nieczynnej dotąd suszarni.

Również liczne cukrownie Dolnego Śląska przystąpią w bież. roku do produkcji na nowych, wysokowydajnych urządzeniach.

Przyjęcie w ambasadzie bułgarskiej w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 8 września charge d'affaires Bułgarskiej Republiki Ludowej w Moskwie — W. Wiełkow wydał przyjęcie z okazji święta narodowego Bułgarii — dnia wyzwolenia.

Na przyjęciu obecni byli: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — M. P. Tarasow, przewodniczący Rady Ministrów RFSRR — A. M. Puzanow, ministrowie ZSRR — M. G. Pierwuchin, P. K. Ponomarenko, A. N. Kosygin, Z. A. Szeszkow, A. F. Tretiakow, N. A. Dygaj, S. M. Tichomirow, K. P. Gorszenin, P. A. Judin, G. M. Orłow, minister oświaty RFSRR — I. A. Kajrow, marszałek Związku Radzieckiego — S. M. Budionny, wiceministrowie ZSRR: W. A. Zorin, S. A. Borisow, S. W. Kaftanow, N. N. Biespałow, W. G. Zaworonkow, K. I. Kowal, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. M. Piegow, marszałek lotnictwa S. F. Zaworonkow, admirał G. I. Lewczenko, generał-pułkownik A. S. Żadow, generałowie-lejtenanci: M. A. Szalin, S. S. Szatiłow, generał-major — I. S. Kolesnikow, szefowie ambasad i misji dyplomatycznych, akredytowani w Moskwie.

Przyjęcie w Warszawie z okazji Święta Narodowego Bułgarii

WARSZAWA (PAP). 9 bm. ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — dr Kiril Dramalijew wydał przyjęcie z okazji święta narodowego — 9 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez armię radziecką.

W przyjęciu wzięli udział członkowie biura politycznego KC PZPR, członkowe Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych oraz świata naukowego, kulturalnego i artystycznego stolicy.

Obchody 125 rocznicy urodzin L. Tołstoja

w krajach obozu pokoju i socjalizmu

W dniu 9 września br. narody krajów obozu pokoju i socjalizmu obchodziły 125 rocznicę urodzin genialnego pisarza rosyjskiego — Lwa Tołstoja.

ZWIĄZEK RADZIECKI

W miastach i wsiach Wielkiego Kraju Rad odbyły się zebrania, na których wygłoszono odczyty i referaty o Tołstoju i jego twórczości. Otwarto wystawy poświęcone wielkiemu pisarzowi. Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły, naświetlające rolę i znaczenie jego działalności literackiej dla rozwoju kultury światowej.

„Prawda" opublikowała artykuł R. Riurikowa „Rosyjski geniusz narodowy". Autor stwierdza m. in. że twórczość Tołstoja należy do najwybitniejszych osiągnięć kultury światowej. Lenin nazywał Tołstoja zwierciadłem rewolucji rosyjskiej, a jego światową sławę jako myśliciela i pisarza wiązał z międzynarodowym znaczeniem tej rewolucji.

W instytucie literatury światowej im. Gorkiego w Moskwie odbyło się 8 bm. uroczyste posiedzenie rady naukowej instytutu. Dyrektor prof. I. Anisimow podkreślił znaczenie twórczości genialnego pisarza rosyjskiego dla rozwoju literatury światowej.

Tysiące ludzi radzieckich zwiedzają w tych dniach jasną polanę, gdzie mieszkał i pracował Lew Tołstoj. Z wielkim zainteresowaniem oglądają eksponaty muzeum — domu Tołstoja.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

PEKIN. Wielką popularnością cieszą się dzieła Tołstoja w Chińskiej Republice Ludowej. Ukazały się one w języku chińskim w wielu wydaniach. Nowe nakłady epopei „Wojna i Pokój", wydane w latach 1950 — 1952 bardzo szybko wykupiono. Obecnie przygotowywane jest do druku nowe wydanie tej powieści.

8 bm. odbyło się w Pekinie zebranie literatów i działaczy na polu sztuki, poświęcone 125 rocznicy urodzin Tołstoja.

W Pekińskiej Bibliotece Państwowej, jak również w salach Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą otwarto wystawy ilustrujące życie i twórczość Tołstoja.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Na wyższych uczelniach i w fabrykach Czechosłowacji odbywają się odczyty i pogadanki o życiu i twórczości genialnego pisarza rosyjskiego.

Dzienniki i czasopisma czechosłowackie zamieszczają liczne artykuły poświęcone tej rocznicy. M. in. w piśmie „Literarne nowiny" opublikowano artykuł J. Dolańskiego zatytułowany „Lew Nikołajewicz Tołstoj a literatura czeska".

RUMUNIA

BUKARESZT. W okresie od 1948 do 1953 roku wydano w Rumunii dzieła wielkiego pisarza rosyjskiego w 244.500 egzemplarzach.

Dla uczczenia rocznicy urodzin Tołstoja wydano I tom dzieł pisarza, powieść „Annę Kareninę", zbiór dramatów oraz zbiór opowiadań.

30 miln. butelek piwa rocznie

dostarczać będzie „Browar Warszawski"

WARSZAWA (PAP) Już w przyszłym roku mieszkańcom Warszawy dostarczać będzie piwa wielki „Browar Warszawski", który powstaje na gruzach dawnego browaru Haberbuscha i Schielego. Ten nowocześnie wyposażony obiekt przemysłowy produkować będzie rocznie ok. 36 milionów butelek piwa ciemnego i jasnego oraz 12 milionów litrów piwa w beczkach.

W całkowicie wykończonym 5-piętrowym gmachu warzelni piwa instaluje się już aparaturę — olbrzymie kotły, baterie filtracyjne i kadzie, przewody chłodnicze, rury do pneumatycznego transportu słodu. Prowadzi się również wykończeniowe prace przy instalowaniu nowoczesnego wyposażenia w fermentowni.

W tzw. leżakowni, mieszczącej się w rozległych piwnicach browaru, gdzie piwo „dojrzewa" przez kilka miesięcy, nabierając smaku i mocy, zainstalowano już ok. 250 wielkich stalowych kadzi tzw. „tanków" połączonych specjalnymi przewodami z fermentownią i rozlewnią, gdzie automatyczne maszyny sprowadzone z Czechosłowacji napełniać będą ok. 200 tys. butelek piwa dziennie.

Ze względu na wysoką automatyzację i mechanizację procesów produkcyjnych, która wyeliminuje całkowicie najcięższe roboty związane z transportem, większość przyszłej załogi stanowić będą kobiety.

Browar warszawski pozbawiony całkowicie kominów (para dostarczana będzie z centralnej kotłowni) otoczony zielonymi plantami nie będzie w niczym przypominał dawnych kapitalistycznych, szpecących miasto fabryk.

Uczeni zagraniczni przybywają na obrady matematyków polskich

WARSZAWA (PAP). Na odbywający się w Warszawie VIII Zjazd Matematyków Polskich, zorganizowany przez Polską Akademię Nauk, przybywają w dalszym ciągu uczeni zagraniczni.

W tych dniach przybyli: z Włoch — prof. Lucio Lombardo Radice oraz z Austrii — prof. Johann Radon.

Spodziewany jest przyjazd dalszych gości zagranicznych.

Studenci zagraniczni zwiedzili Wybrzeże

Na Wybrzeżu bawiła ok. 50-osobowa grupa uczestników III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie — studentów z 13 krajów Europy, Afryki i Ameryki Południowej.

Serdecznie witani studenci zagraniczni zwiedzili w towarzystwie młodzieży gdańskiej odbudowującą się ze zniszczeń stolicę morską Polski Ludowej wraz z jej zabytkami architektonicznymi i kulturalnymi. Szczególnie silne wrażenie wywarła na zwiedzających prowadzona z pietyzmem odbudowa Starego Miasta.

Naród bułgarski poświęca wszystkie swe siły pokojowemu budownictwu i obronie pokoju

Przemówienie premiera Wyłko Czerwenkowa z okazji IX rocznicy wyzwolenia Bułgarii

SOFIA (PAP). W związku z IX rocznicą wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką z jarzma faszyzmu odbyła się w Teatrze Narodowym w Sofii uroczysta akademia, na którą przybyli przodownicy pracy, laureaci Nagrody Dymitrowskiej, przedstawiciele Armii Ludowej, działacze na polu nauki, literatury i sztuki, przedstawiciele partii politycznych oraz przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej. Przemówienie wygłosił Prezes Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Wyłko Czerwenkow.

Pierwsze słowa na tej uroczystej akademii — oświadczył Czerwenkow — poświęcamy Związkowi Radzieckiemu, braterskim narodom radzieckim i okrytej chwałą Armii Radzieckiej. Żywimy dla nich niezmienne umiłowanie, głęboki szacunek i bezgraniczną wdzięczność.

Następnie mówca podsumował wyniki pierwszej 5-latki bułgarskiej i podkreślił sukcesy, jakie Bułgarska Republika Ludowa osiągnęła w dziedzinie budowy socjalizmu.

Przed 9-ciu laty 9 września — stwierdził Czerwenkow — naród bułgarski wkroczył na drogę nowego życia. Ojczyzna nasza jest obecnie krajem, w którym jedynym panem własnego losu stał się naród. W szybkim tempie likwiduje on swe wielowiekowe zacofanie.

Mówca podkreślił, że pierwszy 5-letni plan gospodarki narodowej Bułgarii został zasadniczo wykonany w ciągu 4 lat. Od 1949 r. do 1952 r. — oświadczył Czerwenkow — opanowaliśmy i uruchomiliśmy produkcję kilkuset nowych rodzajów wyrobów przemysłowych. O olbrzymich sukcesach, jakie osiągnęło socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, świadczy fakt, że w 1952 r. bułgarski przemysł ciężki wyprodukował w ciągu 56 dni tyle, ile cały przemysł ciężki wyprodukował w ciągu 1939 r.

Poważne sukcesy osiągnęło również rolnictwo. Przeszło połowa małorolnych i średnich gospodarstw chłopskich zjednoczyła się w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Od trzech lat 66 proc. dostaw zboża dla państwa wpływa od uspołecznionego sektora gospodarki rolnej. Problem zbożowy w Bułgarii został rozwiązany.

Następnie Wyłko Czerwenkow stwierdził, że poziom materialnego i kulturalnego życia mas pracujących Bułgarii znacznie podniósł się w ciągu ostatnich czterech lat. Produkcja artykułów powszechnego spożycia była w 1952 r. dwukrotnie wyższa od produkcji 1948 r. oraz 3-krotnie wyższa od produkcji 1939 r. Dochody robotników i urzędników, podobnie jak dochody chłopów wzrastają. W porównaniu z 1939 r. przeciętne płace robocze w przemyśle wzrosły w 1952 r. o przeszło 38 proc.

Pomyślne wykonanie pierwszego planu 5-letniego — stwierdził Wyłko Czerwenkow — umożliwiło partii i rządowi przystąpienie do opracowania wytycznych drugiej pięciolatki. Odnośna ustawa zostanie przedłożona Zgromadzeniu Narodowemu. Wykonanie drugiego Planu 5-letniego powinno doprowadzić do całkowitego oparcia wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, na zasadach socjalizmu, do dalszego przemysłu socjalistycznego i transportu, do jeszcze wyższego rozkwitu nauki i sztuki i polepszenia materialnego i kulturalnego dobrobytu mas pracujących Bułgarii.

Mówca naświetlił następnie kroki, które rząd ludowy i partia komunistyczna poczyniły w kierunku dalszego organizacyjno-gospodarczego umocnienia rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz w dziedzinie pomocy chłopstwu pracującemu na odcinku polityki podatkowej i skupu produktów rolnych.

Naszym najpilniejszym zadaniem — podkreślił Wyłko Czerwenkow — jest zapewnienie w najbliższych latach — dzięki rozwojowi rolnictwa, wystarczającej ilości artykułów spożywczych dla ludności oraz surowców dla przemysłu bułgarskiego.

Końcową część przemówienia poświęcił Wyłko Czerwenkow sytuacji międzynarodowej.

Stwierdził on m. in., że rząd ludowy Bułgarii pragnie uregulowania aktualnych spornych i nierozwiązanych jeszcze problemów z sąsiednimi krajami — Turcją, Grecją i Jugosławią, oraz wypowiedział się na rzecz normalizacji i przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Grecją, co przyczyni się do utrwalenia pokoju na Bałkanach.

Nie znajdujemy żadnego usprawiedliwienia faktu — podkreślił Wyłko Czerwenkow — że Stany Zjednoczone — zerwały w 1950 r. stosunki dyplomatyczne z naszym krajem i dotychczas nie chcą ponownego ich nawiązania. Rząd bułgarski, wierny swej polityce pokojowej, gotów jest zawsze w interesie pokoju do wznowienia tych stosunków. Sądzimy, że spowodowałoby to dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego, zwłaszcza na Bałkanach, i przyczyniłoby się do przyjęcia Bułgarii do ONZ, gdzie kraj nasz stałby się aktywnym elementem pokoju i współpracy między narodami.

Naród nasz wierzy — podkreślił mówca — że pokojowa polityka Związku Radzieckiego i krajów obozu demokratycznego wszystkich sił pokojowych na świecie, doprowadzi do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego, do dalszej izolacji podżegaczy do nowej wojny. Aby osiągnąć ten szlachetny cel, naród bułgarski nie będzie szczędził swych sił.

300 tysięczna manifestacja mas pracujących Sofii

SOFIA (PAP.) Uroczyście obchodził naród bułgarski 9 rocznicę wyzwolenia kraju przez armię radziecką.

Około 300 tysięcy mieszkańców Sofii wzięło udział w manifestacji, która odbyła się w dniu święta wyzwolenia. Plac 9 września, gdzie odbywały się uroczystości był wspaniale udekorowany portretami przywódców narodu bułgarskiego, transparentami głoszącymi niezłomną przyjaźń bułgarsko-radziecką.

Przed rozpoczęciem defilady wojskowej garnizonu sofijskiego na trybunie Mauzoleum Georgii Dymitrowa zajęli miejsca: Prezes Rady Ministrów Bułgarii — Wyłko Czerwenkow, członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępcy Prezesa Rady Ministrów, sekretarze KC BPK, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, generałowie bułgarskiej armii ludowej.

Obecny był ambasador ZSRR w Bułgarii M. F. Bodrow i inni członkowie korpusu dyplomatycznego. Defiladę przyjmował Minister Obrony Narodowej generał-pułkownik P. Pańczewski.

Następnie odbyła się kilkugodzinna manifestacja mas pracujących Sofii.

Wielotysięczne manifestacje ludności w dniu święta wyzwolenia — 9 września odbyły się również w Płowdiwie, m. Stalin, Ruze i innych miastach Bułgarii.

Maszerujemy do Grodu Kopernika

Dla godnego uczczenia Roku Kopernikowskiego, poznania piękna okolic rodzinnego miasta Kopernika — Torunia, umasowienia turystyki pieszej wśród młodzieży, robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, PTTK Bydgoszcz organizuje w nadchodzącą sobotę 12. 9. oraz niedzielę 13 bm. I Okręgowy Raid Turystyki Pieszej.

Zbiórka drużyn w punktach wyjściowych odbędzie się w sobotę 12 bm. w godz. od 13 do 15 (w zależności od wybranej jednej z sześciu tras), meta natomiast znajduje się w Toruniu (Ratusz), dokąd uczestnicy raidu muszą przybyć w niedzielę 13 bm. w godzinach między 11 a 13.

Każda z drużyn musi przemaszerować jedną z wyznaczonych sześciu tras raidowych, przebywając łącznie około 32—34 kilometry.

Trasa I prowadzi z Solca Kujawskiego do Torunia ,trasa II z Mątew do Szymborza przez Inowrocław Gniewkowo do Torunia, trasa III z Ciechocinka do Torunia, trasa IV z okolic Chełmży do Torunia, trasa V z Chełmży do Torunia, trasa VI z Ostrowite koło Golubia do Torunia.

W raidzie uczestniczą drużyny zgłoszone przez szkoły, organizacje społeczne, Związki Zawodowe, ZMP, LZS, Koła PTTK, przy czym drużyna składa się co najmniej z pięciu osób w wieku od 14 lat.

Uczestnicy raidu muszą zaopatrzyć się w odpowiedni ubiór do turystyki pieszej, m. in. bezwzględnie obowiązuje posiadanie plecaka oraz zapasu żywności na 12 godzin.

Po przybyciu na metę do Torunia każdy z uczestników otrzyma bezpłatny bilet do Teatru Ziemi Pomorskiej na sztukę Romana Brandstaettera pt. „Kopernik".

W czasie raidu drużyny mogą wykonywać czyny społeczne, a za całokształt postawy, właściwe zachowanie się na trasie ,itp. będą przyznawane punkty dodatnie względnie ujemne. Za ukończenie raidu uczestnicy otrzymają wpis do książeczek wycieczek pieszych w ilości 70 km, zaliczonych na poczet zdobycia odznaki Turystyki Pieszej.

Zgłoszenia drużyn do raidu przyjmuje Okręg PTTK Bydgoszcz ul. Dworcowa 14, lub kierownictwo Raidu w Toruniu (Ratusz) do dnia 10 bm. wpłacając równocześnie wpisowe w wysokości 3 zł od uczestnika z jednoczesnym podaniem numeru trasy.

Nie wątpimy, iż społeczeństwo, a przede wszystkim młodzież weźmie jak najliczniejszy udział w raidzie, manifestując w ten sposób swoją więź i przywiązanie dla ziemi, która wydała na świat Wielkiego Astronoma.

Nota czechosłowackiej misji wojskowej w Berlinie

do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech

BERLIN (PAP). Jak donosi czechosłowacka agencja telegraficzna, 7 września czechosłowacka misja wojskowa w Berlinie wystosowała notę do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech.

Nota stwierdza, że 31 sierpnia 1953 roku w godzinach przedpołudniowych oddziały policji zachodnich sektorów Berlina otoczyły gmach czechosłowackiej misji wojskowej, znajdujący się w amerykańskim sektorze Berlina. Przedstawiciele tych oddziałów policji fotografowali gmach misji i kilkakrotnie samowolnie przedostawali się na jej terytorium, brutalnie naruszając prawo eksterytorialności misji. Ponadto stawiali oni przeszkody szefowi czechosłowackiej misji wojskowej i jego urzędnikom przy wchodzeniu do gmachu i wychodzeniu, ograniczali ich swobodę ruchu, wysyłali w ślad za nimi zmotoryzowany patrol policji, a nawet dawali do zrozumienia, że gotowi są użyć broni palnej.

Ten niesłychany postępek sprzeczny jest z elementarnymi normami prawa międzynarodowego i z czterostronnym porozumieniem rządów USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji, na zasadzie którego powstała czechosłowacka misja wojskowa przy sojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech.

Mimo to, że przedstawiciele amerykańscy w wydziale protokularnym komisji sojuszniczej, uprzedzeni zostali przez czechosłowacką misję wojskową o wspomnianych wypadkach natychmiast po ich zajściu, — nie podjęli oni koniecznych kroków dla zapewnienia bezpieczeństwa czechosłowackiej misji wojskowej — jak wymagają tego odpowiednie normy i zwyczaje prawa międzynarodowego — i w ten sposób doszło do powtórzenia prowokacji, która osiągnęła szczególnie wielkie nasilenie późnym wieczorem 31 sierpnia.

Nota stwierdza w zakończeniu, że rząd Republiki Czechosłowackiej protestuje kategorycznie przeciwko wspomnianym bezprawnym poczynaniom w amerykańskim sektorze Berlina i domaga się, aby ich inicjatorzy zostali ukarani oraz aby podjęto kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia tego rodzaju prowokacji.

Przedstawiciele Polski i CSR w komisji repatriacyjnej przybyli do Kaesongu

PEKIN (PAP). Z Kaesongu donoszą, że przybył tam przedstawiciel Polski w Komisji Repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, minister pełnomocny Stanisław Gajewski oraz przedstawiciel Czechosłowacji w tej komisji, ambasador płk. Ladislav Simovic.

Na dworcu przybyłych powitali: gen. Li Son Czo, członek Wojskowej Komisji Rozejmowej, przewodniczący strony koreańsko - chińskiej tej komisji, generał Tin Kuo Ju i generał Pak Il On, członkowie Wojskowej Komisji Rozejmowej oraz wyżsi oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Nowe osiągnięcia budowniczych Warszawy

Obecnie na wszystkich osiedlach Warszawy znajduje się w budowie blisko 9.800 izb mieszkalnych, które, jak przewidują plany, oddane będą do użytku jeszcze w bież. roku.

W ub. miesiącu budowniczowie stolicy, wznoszący osiedla mieszkaniowe na zlecenie Centralnego Zarządu ZOR przekazali do użytku 759 nowych izb. M. in. na Ochocie oddano 185 izb, na Młynowie 184 izby, na Żoliborzu 92 izby oraz na Starym Mieście 109 izb w 5 zabytkowych kamieniczkach. Oddano również dużą bursę na osiedlu Mirów.

Jednocześnie robotnicy budowlani oddali w sierpniu do użytku na osiedlu Praga II nowy, duży budynek szkolny oraz przedszkole na Grochowie.

W ub. miesiącu mieszkańcy stolicy otrzymali na Mokotowie, Grochowie i w śródmieściu kilkanaście dalszych pomieszczeń przeznaczonych na sklepy i placówki usługowe.

Oświadczenie wicepremiera NRD Nuschke w sprawie wyborów do Bundestagu

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, wicepremier NRD Otto Nuschke, przemawiając na zebraniu w dzielnicy Koepenik w Berlinie, zdemaskował reakcyjny charakter wyborów do zachodnio- niemieckiego Bundestagu, które odbyły się w atmosferze terroru wobec wyborców.

Wicepremier Nuschke podkreślił, że Adenauer dysponując 40 milionami marek, ofiarowanych mu przez wielkie koncerny przemysłowe, potrafił oszukać wyborców. Mówca stwierdził, że w Niemczech zachodnich dławione są wszystkie patriotyczne i miłujące pokój siły, oraz ostrzegł przed niebezpieczeństwem faszyzmu w Trizonii.

— Aczkolwiek koalicja rządowa w Bonn — oświadczył wicepremier Nuschke — chwali się porażką „prawicowych ekstremistów", to jednak w rzeczywistości listy kandydatów CDU pełne były nazwisk generałów hitlerowskich i różnych wybitnych faszystów, którzy przyłączyli się do CDU.

Przedstawiciele 4 mocarstw odbyli w Berlinie posiedzenie w sprawie bezpieczeństwa lotów

BERLIN (PAP) Dnia 7 września br. w siedzibie władz radzieckich w Berlinie odbyło się dziewiąte posiedzenie przedstawicieli radzieckich, amerykańskich, angielskich i francuskich władz wojskowych w sprawie bezpieczeństwa lotów. Delegacji radzieckiej przewodniczył generał lotnictwa — Podgorny.

Na posiedzeniu kontynuowano dyskusję nad sprawą zapewnienia bezpieczeństwa komunikacji lotniczej. Omówiono szereg propozycji, wniesionych przez 4 delegacje w dziedzinie stosowania nowego systemu sygnalizacji wizualnej między samolotami, znajdującymi się w powietrzu. Udzielono grupie ekspertów technicznych odpowiednich wskazówek w tej sprawie.

Następne posiedzenie odbędzie się w Berlinie w siedzibie amerykańskiej administracji wojskowej.

Zwycięstwo wyborcze Komunistycznej Partii Nepalu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Komunistyczna Partia Nepalu odniosła wielki sukces w wyborach samorządowych, jakie odbyły się w stolicy Nepalu — Katmandu. Partia Komunistyczna zdobyła 6 miejsc w radzie miejskiej na ogólną liczbę 16.

Rezultaty wyborów w Niemczech zachodnich w oświetleniu prasy zagranicznej

PARYŻ (PAP) Dziennik „L'Humanite" w artykule wstępnym pisze: — Rezultaty wyborów w Niemczech zachodnich umocniły pozycje odwetowców niemieckich. Systematyczna, niebywała presja na ludność ze strony aparatu rządowego, terror policyjny, oszukańcza ordynacja wyborcza, obce armie okupacyjne, które zostały oficjalnie oddane przez Dullesa do dyspozycji Adenauera, w celu wzmożenia jego kampanii zastraszania, — wszystko to przyczyniło się w wielkim stopniu do sfałszowania wyników wyborów.

Okazuje się, że istnieje w Niemczech zachodnich partia militarystyczna, która może wykorzystać na rzecz swojej polityki machinę parlamentarną, jak to uczyniły rządy katolickiego Zentrum, które otwarły drogę do hitleryzmu. Jeśli wielu hitlerowców głosowało na Adenauera, to działo się tak dlatego, że wiedzieli oni, iż Adenauer jest ich człowiekiem. Ta sytuacja jest groźna dla bezpieczeństwa Francji.

„Armia europejska", której gorliwym rzecznikiem jest Adenauer, — to parawan, za którym odbudowuje się militaryzm niemiecki, żądny podbojów. W tej sytuacji — pisze „L'Humanite" — patrioci francuscy muszą wzmóc swe wspólne wysiłki w walce przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i z Paryża, by w ten sposób pozostawić drzwi otwarte dla koncepcji pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

*

LONDYN (PAP) „Daily Worker" pisze:

Jest rzeczą zrozumiałą, że rezultaty wyborów w Niemczech zachodnich wywołały zadowolenie w Waszyngtonie. Budzą one jednak zaniepokojenie w Europie. Sukces wyborczy Adenauera jest niebezpiecznym sygnałem, zapowiadającym wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego, jeśli dopuści się do tego. Adenauer jest nie tylko kandydatem Waszyngtonu. Był on również popierany przez monopole niemieckie. Ci sami magnaci Zagłębia Ruhry i przemysłu zbrojeniowego, którzy w roku 1933 nie żałowali pieniędzy na finansowanie Hitlera, obecnie otwierają swe kasy Adenauerowi.

Niemieccy robotnicy, niezależnie od przynależności partyjnej wyciągną wnioski z wyborów. Również brytyjski ruch robotniczy powinien wysnuć wnioski z wydarzeń w Niemczech zachodnich. Należy za wszelką cenę przeciwstawić się remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Należy zakończyć z polityką podziału Niemiec i wciągania Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego. Nakazem chwili jest przygotowanie konferencji pokojowej i zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych oraz utworzenie państwa niemieckiego, które by nie należało do żadnego bloku wojennego.

*

PARYŻ (PAP) Dziennik szwajcarski „Vorwaerts" komentując wyniki wyborów w Niemczech zachodnich, pisze m. in.:

Wszyscy przyjaciele narodu niemieckiego z niepokojem przyjęli wyniki wyborów w Niemczech zachodnich. Wybory do Bundestagu były niezmiernie dalekie od tego, aby nazywać je swobodnymi i demokratycznymi. Uchwalono specjalną antydemokratyczną ordynację wyborczą, aby pozbawić reprezentacji parlamentarnej Komunistyczną Partię Niemiec — jedyną partię opozycyjną konsekwentnie walczącą przeciwko polityce Adenauera. Przeciwko Partii Komunistycznej i jej zwolennikom puszczono w ruch cały boński aparat państwowy.

Polityka Adenauera — kontynuuje dziennik — uniemożliwia pokojowe uregulowanie zagadnienia niemieckiego... Dulles i Adenauer chcą drogą organizowania puczów, tak jak to miało miejsce 17 czerwca br., przekształcić Niemcy zachodnie w punkt wyjściowy nowej agresji.

Adenauer grozi represjami swoim przeciwnikom politycznym

BERLIN (PAP) Z Bonn donoszą, że obecnie, po wyborach do Bundestagu, kanclerz Adenauer zamierza podjąć kroki w celu całkowitego zdławienia oporu tych sił w Niemczech zachodnich, które występują przeciwko uprawianej przez reżim boński polityce wojennej.

Agencja ADN podaje, że bońskie władze sądowe mają w najbliższym czasie postawić w stan oskarżenia działaczy Komunistycznej Partii Niemiec, którzy w wyniku oszukańczych wyborów nie zostali wybrani do Bundestagu i pozbawieni są immunitet.

W ten sposób, jak podkreśla ADN, Adenauer po wielu bezowocnych próbach przeforsowania w parlamencie bońskim uchwały o delegalizacji KPD, zamierza pozbyć się tych wszystkich działaczy politycznych, którzy walczyli konsekwentnie przeciwko „polityce siły" i wzywali zachodnio-niemiecką klasę robotniczą do zjednoczenia się w walce o pokojowe Niemcy.

Komentarze berlińskiej prasy demokratycznej

BERLIN (PAP) Zarówno w depeszach z Bonn, jak i w komentarzach redakcyjnych berlińska prasa demokratyczna podkreśla, że przygotowania do wyborów do Bundestagu oraz same wybory odbyły się w atmosferze terroru i zastraszania ludności, w atmosferze jawnego nacisku i ingerencji obcych okupantów.

Niemiecka prasa demokratyczna nazywa wybory do Bundestagu bońskiego „amerykańskimi wyborami w Niemczech Zachodnich".

Dziennik „Neues Deutschland" podkreśla, że „w Niemczech Zachodnich wybrano jeszcze gorszy Bundestag niż poprzedni" i zaznacza, że niebezpieczeństwo faszyzmu i odwetu wzmogło się jeszcze bardziej.

Niemcy Zachodnie — pisze „Neues Deutschland" — znalazły się w niebezpiecznej sytuacji, ponieważ klika Adenauera — to sztab militarystów i odwetowców. Nie ulega wątpliwości, że amerykańscy magnaci zbrojeniowi, odwetowcy zachodnio-niemieccy i producenci broni będą dążyli do wykorzystania wyników wyborów w celu szybszego przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wojenną.

Stan pogody

Jak podaje PIHM — zachmurzenia zmienne, przeważnie duże z przelotnymi opadami. Temperatura od 16 st. do ok. 20 st. Wiatry umiarkowane, miejscami — zwłaszcza w północnej części kraju, dość silne i porywiste z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

SPORT • SPORT • SPORT

POLSKA — FINLANDIA W LEKKOATLETYCE

Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przybędzie do Polski, ekipa fińskich lekkoatletów, która w dn. 19—20 bm. rozegra w Warszawie spotkanie z lekkoatletami Polski.

W skład ekipy wchodzi 16 zawodników: J. Sandt, Porrassalmi Ylitato, Lonnquist, Linnaila, Haikkola, Hypponen, Niskanen, Olenius, Pitkanen, Nikkinen, Ojamo, Kauhanen, Krilsson, Nyqvist i Kuronen.

PRZED MECZEM STRZELECKIM POLSKA — BUŁGARIA

We wtorek przybyła do Szczecina ekipa strzelecka Bułgarii, która rozegra w dniach od 11—14 bm. międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski. Termin spotkania został przesunięty o jeden dzień na prośbę zmęczonych długą podróżą Bułgarów.

O podnies enie kultury handlu uspołecznionego

Historia pewnego zobowiązania

Do niedawna jeszcze praca koła młodzieżowego w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdyni pozostawiała wiele do życzenia. Składało się na to cały szereg przyczyn. Przede wszystkim organizacja nie żyła należycie zakładem pracy, nie posiadała też oczywiście żadnego wpływu na kontrolę jego działalności, przewodniczący zmieniali się często, a zebrania odbywające się od przypadku do przypadku były z reguły... „nieudane" na skutek słabej frekwencji członków.

Co prawda, w czasie dyskusji mówiono, że w pracy organizacji musi nastąpić przełom, ale tylko powtarzano samo to słowo, nie mówiąc na czym ma polegać ten przełom i w czym tkwią źródła dotychczasowych braków w pracy.

Zarząd koła „debatował i radził" od czasu do czasu nad różnymi sprawami organizacyjnymi i personalnymi, zapominając jednak, że na ich terenie toczy się przecież życie młodzieżowe, którym organizacja ZMP-owska winna kierować. Zresztą, co tu dużo mówić... Było źle...

Dopiero listopad ub. roku przyniósł zasadnicze zmiany na tym odcinku. Hasło „Pierwsi w pracy i pierwsi w walce" — stało się codzienną wytyczną w pracy nowego przewodniczącego koła — Janka Korpalskiego.

Nikt by też wówczas nie przypuszczał ile niespożytej energii, siły i hartu drzemie w tym szczupłym, ciemnowłosym o delikatnych rysach twarzy chłopcu, synu małorolnego chłopa z bydgoskiego.

— Nie da rady! — Słyszało się nieraz po kątach biura wśród niektórych kolegów.

— Za młody — dodawali drudzy.

A tymczasem...

Złowróżbne przepowiednie i „ciemne" horoskopy miały wręcz odwrotny skutek. Im więcej padało krytycznych uwag i powątpiewań, tym mocniej zwierały się szczęki nowego przewodniczącego, tym mocniejszym płomieniem błyszczały mu oczy...

Wychowany w twardych warunkach, na skrawku chłopskiej ziemi, w okresie kapitalistyczno-obszarniczych rządów Polski sanacyjnej — Janek znał już dobrze życie i nie lękał się żadnych trudności i przeciwieństw. Uzbrojony w potężny oręż leninowsko-stalinowskiej idei, szedł dalej i niezmordowanie po tej drodze, jaką młodzieży postępowej całego świata wskazał przodujący Komsomoł radziecki.

I oto zaledwie po kilku miesiącach nowego kierownictwa, w wyniku nowego zupełnie stylu pracy opartego na socjalistycznym do niej stosunku, w wyniku zbliżenia się do młodzieży niezrzeszonej i zacieśnienia z nią więzi na bazie polityczno-wychowawczej, organizacja wreszcie stanęła na nogi.

Co prawda jeszcze ten i ów bąkał o braku... czasu na zebrania, inny znów tłumaczył się nawałem pracy społecznej, lecz i te mankamenty rozwiązano pomyślnie.

W wyniku gruntownej zmiany stylu dotychczasowej pracy koło ZMP w gdyńskiej PSS stało się jednym z przodujących. Ostatnie zobowiązania dzielnych młodzieżowców, rzucone wezwaniem na cały kraj, znalazły już swój oddźwięk w szeregu kół ZMP-owskich.

A oto co mówi na ten temat przedstawicielowi naszego pisma przewodniczący Janek Korpalski, którego zastajemy w biurach spółdzielni, zatopionego w skomplikowanych czynnościach wyliczania raportów sklepowych.

— Członkowie naszego koła, to pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdyni. Podjęliśmy deklarację pełnego włączenia się w walkę o podniesienie kultury handlu uspołecznionego — na wszystkich odcinkach gospodarczej działalności spółdzielni. Przykładowo weźmy sklepy naszej spółdzielni. O ile większość z nich jest dobrze zaopatrzona i nie budzi żadnych zastrzeżeń również pod względem estetyki jak i kultury obsługi, o tyle obok takich wzorowych sklepów jak nr 3, 4, 5, 11, 70 i szeregu innych, istnieją jeszcze niestety takie placówki, gdzie ani kierownicy, ani sprzedawcy nie troszczą się o dobrą opinię swego sklepu i prawidłowe zaopatrzenie ludności pracującej, uważając że są to po prostu... „drobiazgi".

— I cóż więc postanowiliście by stan ten zmienić?

— Zgodnie z naszym zobowiązaniem, w pierwszej fazie jego realizacji obejmujemy patronat nad 14 placówkami sklepowymi, które będą pod stałą naszą opieką i kontrolą. W tym celu aktywiści naszego koła będą w ścisłym kontakcie z kierownictwem i personelem sklepowym, czuwając nad wykonaniem planów, pełnym zaopatrzeniem w masę towarową, podniesieniem estetyki, obniżką kosztów, dyscypliną pracy itp. Ponadto, jak wiadomo, jedną z plag handlu uspołecznionego są powstające manka sklepowe. Dlatego też i na tym odcinku wzmożemy akcję uświadamiającą oraz wychowawczą wśród personelu sklepowego. Troska o sprawy bytowe i socjalne załogi oraz szeroko stosowana pomoc w usuwaniu niedociągnięć i usterek w gospodarce sklepowej, to dalsze punkty treści naszego zobowiązania.

— Powiedzieliście niedawno, że jest to pierwsza faza waszego zobowiązania. Jak należy rozumieć to oświadczenie?

— Patronatem swym jak już nadmieniałem obejmujemy na razie 14 największych placówek. W miarę osiągniętych w pracy wyników, zasięgiem swej działalności obejmiemy wszystkie placówki naszej spółdzielni.

— Co byście jeszcze chcieli zakomunikować czytelnikom?

— W imieniu Koła Związku Młodzieży Polskiej przy PSS w Gdyni, wzywamy wszystkie koła ZMP-owskie w spółdzielniach PSS w całym kraju do podejmowania podobnych zobowiązań długookresowych, które przyczynią się do dalszego podniesienia kultury handlu uspołecznionego i lepszego zaopatrzenia świata pracy.

jb

Centralne Koło Prelegentów przy ZG TPPR rozwinęło ożywioną działalność

Utworzone w bież. roku przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Centralne Koło Prelegentów rozwinęło ożywioną działalność, mającą na celu dalsze i jeszcze bardziej wszechstronne zapoznawanie szerokich rzesz społeczeństwa polskiego z najnowszymi zdobyczami nauki radzieckiej.

Zadaniem tego nowopowstałego ośrodka popularyzowania wiedzy o Związku Radzieckim, grupującego wybitnych naukowców i fachowców — profesorów wyższych uczelni, działaczy społecznych, inżynierów, lekarzy i przedstawicieli świata artystycznego, jest m. in. ustalanie tematyki odczytów dla terenowych ogniw TPPR oraz opracowanie konspektów prelekcji.

Jedną z najpoważniejszych prac zainicjowanych i prowadzonych przez Centralne Koło Prelegentów przy ZG TPPR jest stała opieka nad działalnością terenowych kół prelegentów Towarzystwa. Organizowanie narad i dyskusji z aktywem TPPR, konsultacje oraz dostarczanie konspektów do poszczególnych odczytów już w okresie pierwszych miesięcy pracy Koła pozwoliły na podniesienie poziomu pracy TPPR w dziedzinie upowszechniania wiedzy o Kraju Rad.

Przygotowano szereg odczytów na temat pokojowej polityki oraz osiągnięć gospodarczych Związku Radzieckiego. Równocześnie opracowano prelekcje omawiające osiągnięcia poszczególnych gałęzi nauki radzieckiej, takich jak biologia, mechanika, medycyna i inne.

Zarząd Główny TPPR przygotowuje obecnie bogate materiały jak obrazy, wykresy, plansze itp. do ilustracji poszczególnych prelekcji. Materiały te TPPR otrzymało ze Związku Radzieckiego w drodze wymiany i współpracy z Wszechzwiązkowym Towarzystwem Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Osiedle mieszkaniowe na Ochocie

Między ulicami Grójecką, Nowopaczewską, Szczęśliwicką i Kopińską powstaje nowe osiedle mieszkaniowe Ochota I.

Osiedle obliczone jest na 30 tysięcy mieszkańców, posiadać będzie prócz pięknych wygodnych sklepów 2 szkoły, 4 przedszkola, 5 żłobków, dom kultury. Budowa osiedla Ochota I zostanie zakończona w r. 1955.

Na zdjęciu: Fragment nowych bloków. (CAF - fot. Szyperko)

Z powiatowej wystawy rolniczej

Taki jest plon chełmińskiej wsi

W dniu 5 września br. wiatr rzucił na Chełmno tyle liści, że przestaliśmy wątpić: oto przyszła jesień. Kurzawa liści, ostro świeci słońce, łopocą sztandary na masztach. Za kilka dni pawilony wystawy rolniczej w Chełmnie przestaną istnieć. Ale zecerzy złożą i utrwalą osiągnięcia chełmińskiej wsi — osiem lat pracy dla dobra ludzi i ziemi. Wszystko co tu zostało ukazane stanowi świadectwo, że nasza gospodarka osiąga wyższe formy, kształtowana jest planowo, zasilana nowoczesnym sprzętem rolniczym i instruowana wg najlepszych metod agrotechniki i hodowli. Wystawę tę zwiedzało codziennie ponad 5 tysięcy ludzi. I dlatego wnioski z pokazu ustalić musimy w formie wskazań na przyszłość. Znaczy to: odrzucić błędy, rozwijać konsekwentnie bitwę o wydajność z ha, doskonalić metody hodowli. Każdy chłop w powiecie Chełmno rozumie: taka jest droga do celu, droga do dobrobytu.

Pewien moment zasługuje na podkreślenie. Powiatową wystawę rolniczą w Chełmnie organizował szeroki aktyw przy wybitnym współudziale studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Wydział Sztuk Pięknych). Pod kierownictwem utalentowanego ob. Czuby (plastyczny „scenograf" wystawy) pracował energiczny kolektyw studencki: N. Kowalski, M. Delikat, K. Szydłowska, J. Mateja i O. Maeyer.

Ponad 100 pięknych obrazów fotograficznych zawdzięczają organizatorzy artyście-fotografikowi Alojzemu Czarneckiemu. Przy takiej współpracy impreza w Chełmnie nabrała charakteru imprezy artystycznie dojrzałej. Ołówek plastyka zawarł przyjaźń z obiektywem artysty — reportera i to zarówno przy formowaniu hasła na planszy (w pawilonie), jak i w poszukiwaniu tematu na łęgach nadwiślańskich, które olbrzymi fundusz melioracyjny przemienia w spichrz kwitnącej ziemi chełmińskiej.

Przede wszystkim jednak wystawa ta posiada treść. Trzeba ją upamiętnić i dlatego nie można pominąć milczeniem takich organizatorów i wykonawców jak pełnomocnik Paweł Piwowarczyk, sekr. L. Kowalski, L. Łabendzki, ofiarny budowniczy ob. Jan Bluhm. To tylko skromna zapłata za rzetelny trud, który najlepiej ocenił chełmiński chłop.

Około 30 pawilonów wystawowych (w tym wiele specjalnych) ilustruje osiągnięcia gospodarki kolektywnej i indywidualnej. Stwierdzamy obiektywnie, że w stosunku do innych wystaw (np. w Toruniu) — ta szczególnie mocno podkreśla osiągnięcia w hodowli bydła wysokomlecznego (krowy rekordzistki — ponad 6.000 ltr. wydajności rocznej), koni pociągowych i rasowych (Nowe Jankowice), cieląt (piękny pawilon zimnego wychowu cieląt — PGR Jastrzębie), indyków, nutrii itd. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że w powiecie hodowla opiera się m. in. na sztukach importowanych z zagranicy, że państwo inwestuje duże kapitały w trosce o rozprzestrzenienie najlepszych ras koni i bydła. Interesujący pokaz daje Stacja Nasiennictwa Bydła w Rybieńcu. Nie brakowało pięknych okazów trzody chlewnej. Hodowla — jak wskazała wystawa — jest dźwignią dobrobytu na chełmińskiej wsi i hodowcy korzystają z najlepszych wzorów.

Skądinąd wiadomo, że przeciętna wydajność mleczna krowy (spośród bydła znajdującego się pod kontrolą wydziałów PRN) w tym powiecie — jest wysoka (9 litrów dziennie)) i że pogłowie bydła w okresie ośmiu lat wzrosło wielokrotnie. Średni przyrost roczny pogłowia wynosi od 10 do 20 proc. Są to więc osiągnięcia. I oto znów czujna ręka państwa: wielkie inwestycje na melioracje — powiększanie bazy paszowej w powiecie.

Poza osiągnięciami w dziedzinie urodzaju i hodowli — przedstawiono tu (lepiej i bardziej obrazowo niż gdziekolwiek) mechanizację rolnictwa — nieodzowny element postępowej agrotechniki. Kosiarka samobieżna produkowana w ZSRR, typy pługów podorywkowych, radziecki kombajn buraczany (zastępuje pracę 60 ludzi dziennie), ciągnikowe kopaczki, opylacze, obsypniki, radziecka sadzarka ziemniaczana SKA-2, bogaty zespół siewnikowy (z bronkami), wreszcie kombajn radziecki S4 (zastępuje pracę 72 ludzi) — oto pobieżny przegląd najciekawszych maszyn rolniczych na wystawie. Jest to sprzęt tak różnorodny i tak precyzyjny (wiele typów maszyn produkuje się już w kraju), że nawet laik potrafi ocenić perspektywy rozwoju agrotechniki w powiecie Chełmno. A przecież jest to powiat, w którego zakątkach ignorowano często takie sprawy jak siew poplonów, a o maszynach mówiono z niedowierzaniem (maszyn nie było). Dziś już jednak, pod kołami ciągników i agregatów — padły ciemne, niedorzeczne przesądy.

I dlatego znaczenie tej wystawy było i jest ciągle — wielkie. Po ośmiu latach pracy od wyzwolenia, po dniach trudu i borykania się często w trudnych warunkach — nadszedł etap decydującej bitwy o urodzaj, hodowlę — dobrobyt. Dziesiątki tysięcy chłopów w Chełmnie przekonały się, że nie są w tej walce samotni. Że z ogromną pomocą spieszy Państwo dając nawozy sztuczne, nowoczesne narzędzia pracy ułatwiające chłopom ich ciężki trud. (kz)

Odznaczenie przodujących chłopów

W Zarządzie Głównym ZSCh w Warszawie odbyła się dekoracja Krzyżami Zasługi przodujących chłopów woj. warszawskiego. Dekoracji dokonał Przewodniczący Prezydium Warszawskiej WRN Grzegorz Wojciechowski.

Na zdjęciu: Przewodniczący Prezydium WRN Grzegorz Wojciechowski dekoruje Brązowym Krzyżem Zasługi małorolną chłopkę Apolonię Ciemieniecką z gminy Śmiechy. Przodująca gospodyni prowadzi dobrze rozwiniętą hodowlę świń a z zobowiązań wobec Państwa wywiązuje się terminowo i w 100 proc.

CAF - fot. Szyperko.

Na widowni międzynarodowej

Sprawa Triestu

Jednym z aspektów narastających w obozie imperialistycznym sprzeczności jest sprawa Triestu. W ciągu ubiegłych kilku dni byliśmy świadkami poważnego zaostrzenia się stosunków włosko-jugosłowiańskich na tle sprawy Triestu.

29 sierpnia półoficjalna jugosłowiańska agencja prasowa „Jugopress" ogłosiła komentarz, w którym oświadczyła m. in. że Jugosławia „straciła już cierpliwość w odniesieniu do Włoch" oraz dała do zrozumienia, iż Jugosławia ma zamiar przyłączyć strefę „B" Triestu. Jak wiadomo, na podstawie traktatu pokojowego z Włochami Triest pozostał wolnym miastem, podzielonym czasowo na dwie strefy — „A" i „B" — z których pierwsza, obejmująca miasto Triest i port, została okupowana przez wojska brytyjskie i amerykańskie, podczas gdy strefa „B", obejmująca okolicę otaczającą Triest, została okupowana przez wojska jugosłowiańskie. Od dłuższego już czasu Tito prowadził politykę stopniowej integracji strefy „B" do Jugosławii.

Oświadczenie „Jugopress" wywołało burzę w Rzymie i posłużyło nowemu premierowi Pella jako pretekst do rozdmuchania podniecenia nacjonalistycznego, aby umocnić swoją własną pozycję. Jak doniosła prasa włoska, w okolice granicznego miasta Gorycja skierowano włoskie oddziały wojskowe z czołgami, a jednostki włoskiej floty wojennej wpłynęły do najbliżej Triestu położonego portu włoskiego — Wenecji. Między rządem Włoch a rządem Jugosławii zaczęła się ostra utarczka słowna. W ciągu ubiegłego tygodnia Tito wystosował do Włoch aż pięć not, na które Pella odpowiedział. W niedzielę zaś Tito wygłosił w miejscowości Okroglica, w pobliżu granicy włosko-jugosłowiańskiej, z okazji dziesięciolecia walk partyzanckich, przemówienie, w którym wysunął żądanie umiędzynarodowienia miasta i portu Triestu, a przyłączenia pozostałej części obszaru Triestu do Jugosławii, twierdząc, że pozostawienie Triestu Włochom równałoby się gospodarczej ruinie tego portu, którego właściwym zapleczem jest Jugosławia. W Rzymie oficjalni rzecznicy stwierdzili wobec tego, że stanowisko, zajęte przez Tito, nawet nie może stanowić podstawy do dyskusji.

Stanowisko zajęte obecnie przez Tito, jest zbliżone do decyzji, jaką powzięła Paryska Konferencja Pokojowa w lipcu 1946 r. Wówczas postanowiono oddać całe terytorium Triestu pod kontrolę ONZ, która sprawowałaby swoją władzę przez mianowanego przez Radę Bezpieczeństwa gubernatora. Gubernator taki miał być mianowany do dnia 15 września 1947 r. Obce wojska miały opuścić cały ten obszar, który miał zostać zdemilitaryzowany. Ludność obszaru Triestu, zarówno miasta jak i wiejskiej okolicy, miała otrzymać wszelkie demokratyczne prawa i wybrać swoich przedstawicieli, którzy zasiadaliby w dwóch odrębnych ciałach ustawodawczych — jednym dla miasta, w którym jest przewaga Włochów, a drugim dla wiejskiej okolicy, w której jest przewaga Słoweńców.

Od tego czasu minęło siedem lat, ale wskutek zmiany stanowiska przez mocarstwa imperialistyczne Triest do tej pory nie został umiędzynarodowiony pod kontrolą ONZ i dotąd gubernatora nie mianowano. Odwrotnie chcąc sobie pozyskać Włochy i wzmocnić pozycję ich satelity — de Gasperiego, rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w przeddzień wyborów powszechnych we Włoszech w 1948 r. przyrzekły rządowi włoskiemu, że mocarstwa te nie wykonają zalecenia Paryskiej Konferencji Pokojowej, lecz poczynią odpowiednie kroki w kierunku zwrotu całego terytorium Triestu — a więc strefy „A" i strefy „B" — Włochom. Po wyborach mocarstwa imperialistyczne nie spełniły co prawda swej przedwyborczej obiecanki, bo wobec zdrady Tito zaczęły faworyzować go jako „zachodniego sprzymierzeńca". To faworyzowanie Tita wywoływało ostatnio poważne zdenerwowanie w włoskich kołach rządowych, rodząc obawy, że może się to niekorzystnie odbić na dotychczasowej pozycji Włoch w Pakcie Atlantyckim.

Kulisy tej afery demaskuje postępowy dziennik francuski „Liberation", który pisze: „Jak dotąd, Włochy chciały wykorzystać posiadane przez siebie prawo veta odnośnie przystąpienia Tito do paktu atlantyckiego, aby w ten sposób zdobyć sobie monetę wymienną na ustępstwa jugosłowiańskie w sprawie Triestu. Nadzieje Włoch zostały zawiedzione. Tito wstępuje do bloku atlantyckiego drogą okrężną — poprzez pakt bałkański i bezpośrednią współpracę z Amerykanami — i w ten sposób Włochy tracą możliwość wywierania nacisku. W chwili, gdy ta atlantycka współpraca Tito konkretyzuje się w wizycie jugosłowiańskich generałów w Pentagonie, Włochy montują demonstrację w Trieście. Włochy najwidoczniej obawiają się, że w Pentagonie opracowuje się plany, w myśl których Triest należałby do strefy obronnej, powierzonej Jugosławii. W ten sposób demonstracje morskie, wojskowe i dyplomatyczne ze strony Włoch mają charakter prewencyjny i zmierzają do zahamowania jugosłowiańsko - amerykańskich rozmów w Waszyngtonie".

Wpływowy dziennik brytyjski, „Scotsman", pisząc o pobudkach włoskich, stwierdza: „Rząd włoski chętnie chwyta się okazji kłótni z Jugosławią na temat Triestu, co zawsze powoduje wzrost uczuć nacjonalistycznych we Włoszech i odwraca uwagę od niepewnej sytuacji rządu". Podobnie i dziennik paryski „Monde" stwierdza, że „Triest stanowi kuszący, ale niebezpieczny środek, przy pomocy którego kruchy rząd włoski szuka zewnętrznego ujścia dla swych kłopotów wewnętrznych".

Najtrafniej ocenił tło obecnego zatargu o Triest sekretarz komunistycznej partii Triestu Vittorio Vidali, który na wielkim wiecu w Trieście tak oto określił teatralne i groteskowe manewry, podjęte przez rząd Pelli: „Mogłoby się nawet wydawać, że Tito i Pella porozumieli się, ponieważ Belgrad poprzez notę „Jugopress" dał rzymskiemu rządowi klerykalnemu pretekst, który dopomógł Pelli do uchylenia się od konsekwencji wyborów z dnia 7 czerwca. Jednakże w całej tej pantominie, w diabelskim tańcu oficjalnych deklaracji, not protestacyjnych, śmiesznej generalnej mobilizacji, istnieje również aspekt szczególnie haniebny i brudny: jest to dążenie rządów belgradzkiego i rzymskiego do stworzenia nienawiści pomiędzy narodami".

Sprawa Triestu stanowi jaskrawy przykład niezdolności obozu imperialistycznego rozwiązania spornego problemu. Jak to trafnie wyjaśnił w wywiadzie udzielonym francuskiemu organowi partii komunistycznej „Humanite" przed rokiem przywódca komunistów włoskich, Palmiro Togliatti: — „Czyniąc obietnice jednocześnie obu stronom, imperialiści mają interes w tym, aby sprawa nie została w gruncie rzeczy rozwiązana". „Pragną oni — oświadczył Togliatti, — aby Triest pozostał przedmiotem sporów między Włochami a Jugosławią i aby w ten sposób mogli oni narzucać jednocześnie obu rządom swą cenę i utrzymywać je pod swoją kuratelą".

STEFAN LITAUER

Najlepsi w przemyśle graficznym

Toruńskie Zakłady Graficzne zdobyły sztandar przechodni

Przełamać trudności, zwyciężyć w nierównej walce, to sukces nielada. Takim właśnie sukcesem szczyci się ambitna i świadoma swych zadań załoga Toruńskich Zakładów Graficznych. Drukarze toruńscy zdobyli bowiem I miejsce w drugim kwartale br. w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w przemyśle graficznym.

Przekazanie zwycięzcom współzawodnictwa sztandaru przechodniego stało się wydarzeniem niecodziennej miary nie tylko dla załogi toruńskiej lecz było to także niecodziennym przeżyciem dla delegatów bratnich zakładów z całej Polski.

„Słowo drukowane Polski Ludowej, to słowo prawdy, sprawiedliwości, postępu i pokoju". Tej treści napis umieszczono na frontowym miejscu w pięknie udekorowanej sali Teatru „Baj Pomorski", gdzie odbywała się uroczysta akademia okolicznościowa. Ten napis streszczał ogrom zaszczytnej pracy wszystkich pracowników przemysłu graficznego, wskazywał drogę, jaką kroczyła załoga TZG do zwycięstwa.

Bodźcem do dalszej jeszcze wydajniejszej pracy stały się słowa przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Pracowników Kultury Wł Chabowskiego. Podsumował on wyniki współzawodnictwa pracy w drugim kwartale i wskazał na możliwości osiągnięcia jeszcze lepszych rezultatów.

Plan produkcyjny w drugim kwartale został wykonany w CZPG w 110 proc. i w RSW „Prasa" w 107,4 procentach. Zaoszczędzono 116,721 kg papieru i 32,784 kg materiałów pomocniczych. Wprowadzono do produkcji 82 pomysły racjonalizatorskie.

TZG — NAJLEPSI WŚRÓD NAJLEPSZYCH

W szlachetnej rywalizacji o jakość produkcji w drugim kwartale na czoło wysunęły się Toruńskie Zakłady Graficzne. Załoga może poszczycić się wprowadzeniem do produkcji szeregu wniosków racjonalizatorskich w dziedzinie opraw sztywnych, co umożliwiło zastosowanie małej mechanizacji w introligatorni. Dzięki temu załoga TZG wyprzedziła wszystkie zakłady produkujące książki w oprawie sztywnej, co w trudnych warunkach pracy (stary park maszynowy, niekorzystne warunki lokalowe, przebudowa introligatorni itd). było możliwe jedynie przy kolektywnym wysiłku całej załogi (97 proc. uczestniczyło we współzawodnictwie).

Za obywatelską postawę, ambicję jaka cechuje całą załogę, za sprężyste kierownictwo, a w szczególności za szeroko rozwinięte współzawodnictwo, za gospodarne rozstawienie ludzi i racjonalne wykorzystanie surowców — za swój wkład w wykonanie planu ogólnego — załoga Toruńskich Zakładów Graficznych uznana została za najlepszą w przemyśle graficznym, zdobyła sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. i otrzymała nagrodę pieniężną w sumie 8 tys. zł. z przeznaczeniem na cele kulturalno-oświatowe.

NAJLEPSI PO TZG

Na drugim miejscu uplasowała się załoga Domu Słowa Polskiego w Warszawie, a trzecie miejsce zajęły Zakłady Drukarskie i Wklęsłodrukowe RSW „Prasa" w Warszawie (Marszałkowska 3-5). Załogi tych zakładów otrzymały proporce przechodnie.

Spośród 55 zakładów współzawodniczących dalsze z kolei miejsca uzyskały: Zakłady Wklęsłodrukowe i Introligatorskie RSW „Prasa" w Warszawie (Okopowa 58), Zakł Graf. im. M. Kasprzaka w Poznaniu, Drukarnia Narodowa w Krakowie, Szczecińskie Zakłady Graficzne, Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Łodzi, Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie, Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Bydgoszczy, Wrocławska Drukarnia Dziełowa, Drukarnia RSW „Prasa" w Warszawie (Al. Jerozolimskie 125), Poznańskie Zakłady Graficzne.

242 zespoły różnych zawodów przemysłu graficznego walczyły ambitnie o tytuł najlepszego. Dyplomy najlepszych uzyskało 9 zespołów. 12 zespołom przyznano dyplomy wyróżnienia a listy pochwalne otrzymało 20 zespołów.

NAJLEPSI W ZAWODZIE

Na ogólną liczbę 397 fachowców różnych zawodów tytuł najlepszego otrzymało 7 pracowników: składacz maszynowy dziełowy E. Bartoszewicz z Łodzi (po raz szósty), składacz ręczny akcydensowy J. Bańka ze Stalinogrodu (po raz piąty), pracownica introligatorska H. Kasprowicz z Warszawy (po raz czwarty), fotochemigraf Z. Bachniak z Domu Słowa Polskiego (po raz drugi), składacz ręczny dziełowy W. Sylwester z Zakł. Graficznych PZWS, składacz maszynowy gazetowy M. Łubkowski z RSW „Prasa" Warszawa, fotograf offsetowy J. Krauze z Domu Słowa Polskiego.

Praca tych ludzi, to wielki wkład w ogólne dzieło kultury, w dzieło podnoszenia świadomości obywateli.

Przejmując z rąk przedstawicieli załogi im. M. Kasprzaka w Poznaniu sztandar przechodni, cenną nagrodę pracownicy Toruńskich Zakładów Graficznych przyrzekli, że zdwoją wysiłki w walce o plan. Dziś stoją już przy warsztacie, każdy na swoim stanowisku — dumni ze sztandaru, świadomi swych zadań i zobowiązań, codziennie w ustalonym rytmie walczą o plan, o jakość produkcji, o to przede wszystkim, aby nie było książek dostatecznych, a były tylko dobre.

Józef Ryczkowski

Na „Szlaku Chopina"

Różne bywają tytuły do sławy znanych miejscowości. Niektóre z nich słyną z urody, inne jako miejsca urodzenia wielkich ludzi, jeszcze inne upamiętnione są bitwami, które zmieniły bieg historii. Mała wieś Szafarnia nie ma innego powodu do chwały, jak nieważny pozornie fakt, że tu właśnie wakacje swe spędzał dwa lata z rzędu 14 i 15-letni chłopiec... Tylko — że chłopcem tym był — Fryderyk Chopin. I za jego to sprawą maleńka wieś polska „wskoczyła" nagle do nieśmiertelności. A wraz z nią cała bliższa i dalsza jej okolica: ziemia skąd czerpał aż do końca życia natchnienie do swych niepowtarzalnych dzieł.

W Polsce Ludowej, której Rząd tak wielką przywiązuje wagę do tradycji narodowych, od roku 1949 odbywają się rokrocznie w Szafarni koncerty chopinowskie, w których udział biorą czołowi artyści polscy, a protektoratu użycza minister kultury i sztuki. W tym roku uroczystości przybrały rozmach nie spotykany od „roku chopinowskiego". Koncerty odbywają się od Płocka, dokąd „Frycek" po pocztę jeździł, poprzez Szafarnię, Rypin, Lipno, Kikół, Turzno, Golub, Dobrzyń aż po Toruń, który tak wielkie na nim uczynił wrażenie. W koncertach oprócz artystów tej miary co Henryk Sztompka, Barbara Hesse-Bukowska, Władysław Kędra, Regina Smendzianka, Jadwiga Dzikówna i Mieczysław Pośłuszny, weźmie udział orkiestra Filharmonii Pomorskiej i — po raz pierwszy — ludność miejscowa.

*

Jadąc w pierwszą podróż organizacyjną mieliśmy nielada tremę: jak też przyjmą nas ludzie na szlaku Chopina, jak odniosą się do naszych projektów? Przecież, jakkolwiek by było, spora część roboty organizatorskiej spadnie na ich barki. „Wykręcać się będą, trudności wysuwać, odżegnają się od nas na pewno..." — prorokowaliśmy sobie pesymistycznie. Pamiętamy przecież, jak to w roku 1949 Gmina w Radominie przyjęła koncert w Szafarni pod warunkiem, że zaraz po uroczystościach 100 rocznicy śmierci Chopina odbędzie się taneczna zabawa... W następnych latach o zabawie już nic nie mówiono, ale pamiętamy ironiczne uśmiechy. Trudno — od Radomina właśnie rozpoczynamy objazd. Trafiamy zaraz na wstępie na sekretarza GRN. Wita nas, o dziwo! uśmiechem radosnym. „Chopin, co?" — zapytuje. — „No właśnie! Pomożecie?" I tu zdumienie nas ogarnia. Ob. Kołsut sam wysuwa projekty organizacyjne, szkicuje odręcznie plan rozdziału poszczególnych funkcji na członków gminy, na siebie bierze lwią część roboty. „Zobaczycie, w tym roku będzie wszystko" na blaszkę! Zamówcie tylko pogodę!" — kończy.

Największa trudność to budowa estrady przed dworem w Szafarni. Zdecydowani jesteśmy, przy pomocy Prezydium WRN w Bydgoszczy zapłacić koszta budowy. Ale — zapomnieliśmy o Cukrowni Ostrowite, której Rada Zakładowa jest opiekunem Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni. „Tyle pieniędzy chcecie wydać — mówi Przewodniczący Rady — przecież my to możemy zrobić sami!".

Rozmawiamy potem z nauczycielką szkoły w Radominie, ob. Wysakowską. Ku naszemu prawdziwemu wzruszeniu wymienia nam ona dokładnie daty i wykonawców poprzednich koncertów w Szafarni. A kierownik Ośrodka Chopinowskiego ob. Rumianek, którego zastajemy przy pracy na roli, wita nas wprost owacyjnie, Wyjeżdżamy podniesieni na duchu. Ale nieufność nasza trwa: „Nic dziwnego, oni tu przecież już mają tradycję, ale zobaczymy, co będzie dalej..."

I rzeczywiście. W Golubiu „czynniki oficjalne" grzecznie nam proponują, żebyśmy urządzili koncert w Kowalewie: „Przecież tam też Chopin bywał!"

— No tak, ale my chcemy w Golubiu — mówimy uparcie. Przedstawiamy plan akcji. Wiceprzewodniczącemu MRN rozjaśniają się oczy. Zaczyna się zapalać. Wysuwa piękny pomysł urządzenia koncertu na dziedzińcu zamku, o ile roboty konserwatorskie na to zezwolą. Nic go nie odstrasza. Że ciemno? — Przeprowadzi się kabel. Że trzeba plac zniwelować? — Zrobi się gospodarczo. Budować estradę? — Nic łatwiejszego.

Dziękujemy — jedziemy dalej.

Turzno. W byłym dworze mieści się Szkoła Podstawowa. Na jednej z klas napis: „Wystawa kopernikowska". Zaglądamy. Zdziwienie nas ogarnia. W tej wiejskiej szkole wystawa, jakiej nie powstydziłoby się Liceum w dużym mieście. Wita nas kierownik szkoły, ob. B. Juniewicz Sale na koncert pokazuje nam aż dwie do wyboru. Nie są zbyt duże.

No to otworzymy drzwi i okna i reszta publiczności będzie słuchała w parku!

Odwiedzamy jeszcze Rypin, oj Rypin! Zostawmy w spokoju jego senny Oddział Kultury. Gdyby nie pomoc Wydziału Propagandy KP PZPR — pewno by koncertu w Rypinie nie było...

Wstępujemy na zakończenie do Kikołu, gdzie wita nas Przewodniczący GRN. Jeszcze Lipno, które ma tak dzielną referentkę kultury i sztuki, że można mu pozazdrościć. Dla tej kobiety nie ma nic niemożliwego. Jest już późno, zastajemy ją w domu, przy dzieciach. Przerywa natychmiast swoje zajęcia i daje nam tyle dowodów swej rzetelnej, entuzjastycznej pracy, że właściwie... nic już nie mamy do roboty w Lipnie. O. Łukomska zorganizuje wszystko sama. W jedno tylko nie bardzo wierzy: w przyjazd Barbary Hesse-Bukowskiej do Lipna.

— Nikt tu w to nie wierzy — mówi szczerze.

Wyciągamy z akt telegram naszej sławnej pianistki, zawiadamiający o przyjęciu koncertu. Ob. Łukomska porywa telegram i biegnie pokazać sąsiadom. „Hesse-Bukowska naprawdę przyjedzie do Lipna" — woła!

Zofia Nowicka

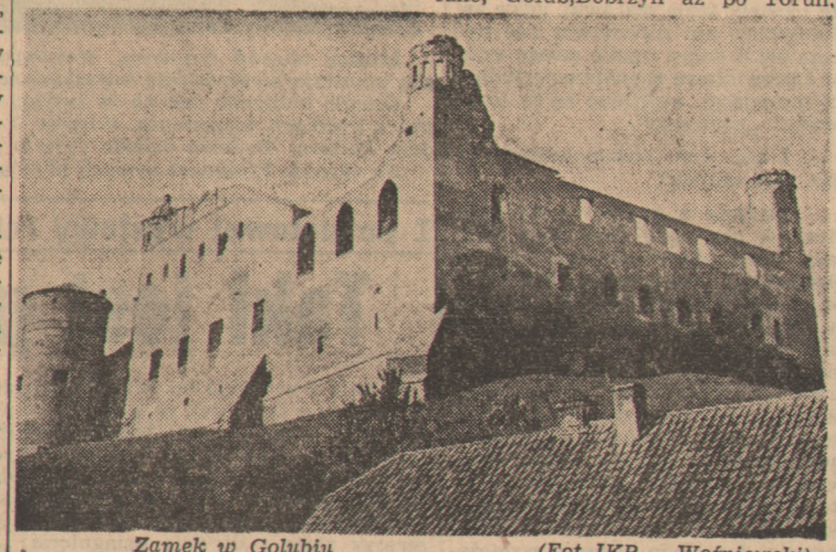

Zamek w Golubiu (Fot. IKP — Woźniewski)

Szczecin wkracza w nowy etap rozwoju

Ludność Ziem Odzyskanych wraz z całym narodem polskim konsekwentnie wciela w życie plany naszego pokojowego budownictwa, szeroko zakrojone plany przebudowy i rozbudowy gospodarki oraz rozwoju kultury tych ziem. Jeszcze jednym b. dobitnym przykładem jest piastowski Szczecin — wielki port bałtycki, jeden z poważniejszych ośrodków przemysłowych naszych Ziem Zachodnich, który — w myśl programu Frontu Narodowego ma być odbudowany do końca bież. 10-lecia.

Port Szczeciński, spełniający za czasów Niemiec hitlerowskich drugorzędną rolę, stał się obecnie jednym z najbardziej nowoczesnych i ruchliwych portów na Bałtyku. Kosztem wielkich nakładów odbudowano i wybudowano szereg nowych nabrzeży, magazynów, zainstalowano najnowocześniejsze dźwigi i urządzenia przeładunkowe, dzięki czemu już w końcu 1949 r. uzyskano tu obroty znacznie przekraczające poziom osiągany w latach najlepszej koniunktury w okresie przedwojennym. Jeszcze bardziej wzrosła zdolność przeładunkowa portu w wyniku uruchomienia przez polskie załogi montażowe, pomimo poważnych trudności, wielkiego taśmowca węglowego.

Pełną parą pracuje odbudowana od podstaw stocznia, dźwignięta z ruin huta, cementownia, fabryka nawozów fosforowych, fabryka sztucznego włókna i wiele innych zakładów przemysłowych. Ostatnio ruszył nowy wielki obiekt przemysłowy Szczecina — nowoczesna fabryka papieru.

Szczecin wkracza obecnie w nowy etap swego rozwoju. W pracowniach biur projektów trwa wytężona praca nad ostatecznym wykończeniem projektu generalnej przebudowy i rekonstrukcji miasta. Jak przewiduje się, w związku z rozwojem portu i przemysłu, ludność Szczecina w najbliższych latach znacznie wzrośnie. Budownictwo miejskie ma więc z jednej strony zapewnić napływającej ludności nowe, właściwie wyposażone mieszkania, z drugiej zaś — dalszą poprawę warunków mieszkaniowych ludności zamieszkałej obecnie w Szczecinie. Drugim zasadniczym zadaniem, które stawia przed sobą plan — jest przekształcenie Szczecina w nowoczesne, socjalistyczne miasto. W kapitalistycznym bowiem Szczecinie w dzielnicach robotniczych zagęszczenie na 1 ha powierzchni miasta sięgało tysiąca osób. Równocześnie w licznych dzielnicach willowych zamieszkałych głównie przez kupców i przemysłowców, gęstość zaludnienia na 1 ha wynosiła zaledwie 80 osób.

W myśl projektów urbanistów, do końca bież. 10-lecia zgodnie z Programem Frontu Narodowego winny zniknąć w centrum miasta ślady wojny. Zostanie wykonany kompletnie szereg dzielnic śródmiejskich i głównych ciągów ulicznych, dzięki czemu ukształtowane zostanie nowe oblicze miasta. Zrekonstruowane zostaną pomniki polskości Szczecina. Wzdłuż głównych osi kompozycyjnych miasta projektanci przewidują monumentalną zabudowę o charakterze mieszkaniowym. Niezależnie od tego, przewidywana jest budowa dalszej nowej dzielnicy mieszkaniowej. Jeszcze bardziej mają być rozwinięte tereny zielone, głównie zaś w dawnych dzielnicach robotniczych, które były dotychczas skąpo zazielenione w porównaniu z dzielnicami willowymi.

Na wielu ulicach śródmieścia rozpoczęły się już prace przygotowawcze pod przyszłe roboty budowlane. Równocześnie z budownictwem mieszkaniowym realizowane będzie na szeroką skalę budownictwo sieci przedszkoli, żłobków i szkół. Projektuje się gmachy nowych teatrów i kin.

Porywająca jest wizja nowego Szczecina. Jego mieszkańcy z każdym dniem wyraźniej dostrzegają realne kształty, jakich nabierają zawarte w Programie Frontu Narodowego słowa o odbudowie ich miasta, toteż Program ten realizują swą codzienną pracą, podobnie jak mieszkańcy Warszawy, Gdańska, Wrocławia, jak cały naród.

W „Dniach filmów polskich"

Wielki Proletariat

W tegorocznych „Dniach filmów polskich" (5—30. 9. 53) nie wiele jest pozycji nowych. Oglądamy głównie nasz dorobek pierwszego dziesięciolecia (pierwsza Czołówka Filmowa wyruszyła na pole bitwy pod Lenino w dniu 12 października 1943)

Jednym z niewielu nowych filmów, które w sposób zdecydowany urozmaicają przegląd retrospektywny jest „Wielki Proletariat" według scenariusza Przemskiego i Gordona — realizacji Konstantego Gordona.

Film ten jest godny uwagi z wielu względów, a głównie może dlatego, że jest czołową pozycją dokumentalną br. — jeśli nie liczyć filmu całkiem innego typu pt. „Kolejarskie słowo".

Od pewnego czasu filmowcy w ZSRR (a także realizatorzy postępowi we Francji) posługując się pozornie niefilmowymi akcesoriami — tworzą emocjonujące i głębokie filmy o charakterze ikonograficzno-dokumentalnym. Wzorem dla takich filmów jest „W. I. Lenin", „Puszkin", „Gogol", a także „Paryż r. 1848" oraz filmy o znanych malarzach szkoły francuskiej.

Nasza kinematografia może także poszczycić się osiągnięciami w tej dziedzinie: biografią wielkiego rewolucjonisty (film „Dzierżyński") i biografią miasta — bohatera (film „Warszawa").

Oba poprzednie filmy realizowali reżyserzy doświadczeni zarówno w dziedzinie filmu dokumentalnego jak fabularnego. „Wielki Proletariat" — to pierwsza większa i bardziej ambitna próba realizacji filmu tak trudnego typu — reżysera Konstantego Gordona.

Próba tym trudniejsza, że nie chodzi tutaj o biografię jednego człowieka ani o ikonograficzne wyobrażenie jednego wydarzenia, lecz o historię „Wielkiego Proletariatu" wraz z tłem, na którym powstali i wyrośli ofiarni przywódcy pierwszej rewolucyjnej partii robotniczej Polski.

Gordon nie potraktował tematu jednostronnie, lecz dzięki umiejętnie dobranym rycinom, obrazom, portretom i cytatom z dzieł wielkich Polaków bardzo umiejętnie i przekonywająco podbudował tło dla bohaterskich czynów Waryńskiego, Kunickiego, Dulęby, Bardowskiego i innych.

Niektóre momenty tej wstępnej części filmu są wyjątkowo trafne. Pozostaje w pamięci typowo filmowe „przejście" z cygara dymiącego w ustach kapitalisty na dymiący komin jego fabryki. Widać, że Przemski i Gordon powziąwszy koncepcję filmu, nagromadzili i przejrzeli dość bogaty materiał ikonograficzny z prawdziwym pietyzmem. Uszeregowali oni swe obrazy w logiczną całość, dramatyzując wydarzenia w sposób bardzo filmowy mimo dysponowania niemal wyłącznie „martwym" materiałem.

Dzięki dobrej pracy zespołu z operatorem M. Vogtem odżyły przed nami na ekranie dzieje „Wielkiego Proletariatu" nie tak dobrze jeszcze znane, abyśmy nie odczuwali głębokiego zainteresowania wydarzeniami. Widoki starej Warszawy z czasów Waryńskiego, widoki więzień i cytadeli, widoki z pobytu Waryńskiego za granicą, okrutne więzienie szliselburskie — nabierają dzięki filmowi nowych, mocnych akcentów. Dobrze zilustrowane jest narastanie fali rewolucyjnej i pięknie wykorzystany wiersz Broniewskiego o Waryńskim. Natomiast nie udało się autorom przy pomocy ikonografii jaką mieli do dyspozycji udramatyzować procesu „Proletariatu", na którym Waryński wystąpił z tak wspaniałą odwagą. Słabsze ryciny procesu nie harmonizują z tą tragiczną ale zarazem i wspaniałą chwilą oraz z słusznym tekstem komentarza. Mimo tej usterki film jest dużym osiągnięciem w tej specyficznej i trudnej dziedzinie.

L. BUKOWIECKI.

Jedna ze scen z filmu „Wielki Proletariat". Za warszawskimi mieszczanami poznajemy kościół św. Aleksandra w jego pierwotnej postaci wg. projektu Aignera — dziś przywróconej.

WRZESIEŃ **10** CZWARTEK

DZIŚ *Mikołaja*

JUTRO *Jacka*

Co i gdzie z Bydgoszczy

Konia z rzędem...

O ile kto nie zakładał przez półtorej godziny sznurowadeł do butów, o ile nie przechodził tej doskonałej szkoły cierpliwości, niechaj nie omija nie byle jakiej okazji.

Z okazji takiej skorzystać może odwiedziwszy sklep obuwniczy „Spólnoty Pracy" przy Alejach 1 Maja (za narożnikiej ul. Cieszkowskiego). Do nowych butów (imitacja zamszu) dodają nowe sznurowadła. Dziurki w butach są bez metalowej oprawki, sznurowadła na końcach również nie mają metalowych skówek.

Konia z rzędem temu, kto zaciągnie takie sznurowadła do butów w czasie nieprzekraczającym godziny.

Żart na stronę. Cierpliwości uczmy się innymi metodami — nie przy nawlekaniu sznurowadeł, które winny być na końcach zaopatrzone w metalowe oprawki. (T).

A mogło być gorzej!

Właściciele i administratorzy domów zbyt często nie dostrzegają braków w swoich posesjach. Wyłamanego pręta w kracie piwnicznej na chodniku nie dostrzega jakoś również administrator domu przy ulicy Olszewskiego 9 (narożnik ulicy Gen. Świerczewskiego). W pułapkę tę wpadł w ubiegły poniedziałek 7-letni Czesław Lampka z ul. Ułańskiej 32, na szczęście odnosząc tylko lekkie obrażenia. A tak łatwo było złamać nogę!

Sądzimy, że administrator wspomnianego domu nie będzie czekał z naprawą kraty, aż ktoś naprawdę złamie nogę! (ch).

„Osobliwe zdarzenie" w wykonaniu artystów poznańskich na scenie bydgoskiej

„Artos" organizuje 11 bm. w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy o godz. 19.30, przedstawienie uroczej i przezabawnej komedii, pt. „Osobliwe zdarzenie" pióra klasycznego pisarza włoskiego Carlo Goldoniego, która wystawi Państw. Teatr Polski z Poznania.

Przedsprzedaż biletów w kasie Pomorskiego Domu Sztuki w godz. 11—13 i 15—18. W dniu przedstawienia w kasie teatru na dwie godziny przed rozpoczęciem.

Poza powyższa impreza „Artos" organizuje przedstawienia tej samej komedii w tym samym wykonaniu dziś 10 bm. dla pracowników PZBM, ZBM w sali świetlicowej przy ul. Leśnej oraz 14 bm. o godz. 20 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej dla pracowników Wytwórni Chemicznej oraz pracowników ZBM Zarządu Budowlanego w Kapuścisku".

Złom dla hut — fundusz dla Warszawy

W tej akcji nie może zabraknąć nikogo

Młodzież Technikum Statystycznego inicjuje współzawodnictwo

Zapotrzebowanie naszych hut i zakładów przemysłu ciężkiego na surowce wtórne wciąż rośnie. Aby je chociaż częściowo zaspokoić, w całym kraju, a więc i w Bydgoszczy, zostanie przeprowadzona społeczna akcja zbiórki złomu w dniach od 18 do 30 bm.

W tym celu powołano Miejski Komitet Społecznej Akcji Zbiórki Złomu, w ramach którego utworzyło się 5 sekcji. W skład komitetu weszli przedstawiciele ZMP, organizacji społecznych i masowych, ORZZ i społeczeństwa bydgoskiego.

Akcja ta ma pierwszorzędne znaczenie. Duże pole do popisu będą tu miały przede wszystkim komitety blokowe, Liga Kobiet i szkoły.

W dniach 18—30 bm. wszystkie gospodynie powinny przeprowadzić lustrację swoich strychów, piwnic, komórek, dziedzińców, przyległych do domostw placów, wyszukać niepotrzebnie zajmujący w nich miejsce złom i oddać go przemysłowi.

W oznaczonym dniu (terminy dla poszczególnych dzielnic podamy w jednym z dalszych numerów) należy sterty złomu ułożyć przed budynkiem mieszkalnym, skąd zabiorą go specjalne wozy lub samochody.

W kinach już od soboty wyświetlane będą przezrocza propagujące akcję zbiórki złomu, a materiały propagandowe w postaci ulotek, haseł, plakatów i pogadanek można odbierać od poniedziałku, dnia 13 bm. w Wydziale Kultury MRN przy ul. Jana Kazimierza 5.

Do akcji zbiórki złomu powinni włączyć się wszyscy. Nie może w niej zabraknąć żadnego obywatela, tym bardziej, że fundusze uzyskane z akcji przeznaczone są dla rozbudowy Warszawy.

*

Młodzież Technikum Statystycznego w Bydgoszczy, doceniając olbrzymią rolę akcji zbiórki złomu dla rozwoju naszej gospodarki socjalistycznej i realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, jako pierwsza ze szkół bydgoskich deklaruje swój czynny udział w akcji i wzywa młodzież wszystkich szkół zawodowych i ogólnokształcących w Bydgoszczy do współzawodnictwa. (Kry)

Wystawa poświęcona Warszawie

w Bibliotece Miejskiej

W Bydgoskiej Bibliotece Miejskiej odbywa się z okazji Miesiąca Budowy Stolicy ciekawa wystawa mająca na celu zapoznać nas z Warszawą dawną i dzisiejszą.

Reprodukcje ukazują więc dzieje Warszawy i jej historyczne zabytki w postaci starych, malowniczych kościołów, pałaców i budynków. Szczególnie ciekawy jest plan miasta z 1772 roku. Jedna z gablot poświęcona jest rewolucyjnej działalności Feliksa Dzierżyńskiego, tak silnie związanej z Warszawą. Widzimy więc Warszawę walczącą z caratem. Warszawę męstwa oraz zwycięstw ludu pracującego. Kilka ilustracji pokazuje nam Warszawę w ruinach po ostatniej wojnie światowej. Ilustracji tych jest jednak stosunkowo mało, natomiast gablotka znajdująca się obok doskonale mówi o olbrzymich zmianach, o wspaniałej odbudowie stolicy. Jako motto widnieje hasło: „Cały naród buduje swoją stolicę", a opodal znajduje się książka pt. „Dawna Warszawa w odnowionej formie i nowej treści". Mnóstwo zdjęć pokazuje nowe ulice Warszawy, jak: piękny Plac Konstytucji, nowe bloki robotniczych osiedli, trasę WZ, nowy wspaniały pałac Kultury i Nauki.

Osobna gablotka poświęcona jest również Warszawie w literaturze pięknej. Oglądamy książki naszych poetów i powieściopisarzy, jak np. „Lalkę" — Prusa, książkę Artura Oppmana „Nowa Warszawa", „Piątkę z ul. Barskiej" — K. Koźniewskiego, „Wiersze warszawskie" — Broniewskiego oraz egzemplarze tygodników „Stolica" i „Skarp".

W ulicach i murach Warszawy szukał natchnienia nasz genialny kompozytor Chopin. Mamy więc i działoszący tytuł „Warszawa Chopina". Cenne autolitografie F. Jabłczyńskiego przenoszą nas do Stolicy z 1915 i 1916 r.

Wystawa jest piękna i pożyteczna. Nadmieniamy, że eksponaty pochodzą z zasobów bydgoskiej Biblioteki Miejskiej, która dzięki wystawie daje poważny wkład do Miesiąca Budowy Stolicy.

W Ogrodzie Jordanowskim zakończył się sezon wakacyjny

W tych dniach w Ogródku Jordanowskim na Szwederowie odbyła się uroczysta akademia dla dzieci, w związku z zakończeniem okresu wakacyjnego.

Urozmaiceniem uroczystości były występy orkiestry WP i rozdanie nagród książkowych dobrze zachowującym się dzieciom.

Należy podziękować ob. Konarzewskiej — kierowniczce Ogródka za pomysłowe i atrakcyjne zorganizowanie wycieczek i imprez dla tych dzieci, które pozostały przez okres wakacyjny w Bydgoszczy. Pod opieką personelu wychowawczego dzieci zwiedziły okolice m. Bydgoszczy, uczęszczały na filmy, były w teatrze, na przedstawieniu kukiełkowym i oglądały pracę w drukarni.

Stworzono dla dzieci takie warunki, które mało różniły się od warunków panujących na koloniach, może były nawet bardziej urozmaicone. (mp)

„Cyrk wczoraj i dziś"

Dziś o godz. 19.30 otwarcie i premiera widowiska „Cyrk wczoraj i dziś".

W programie tresura pięknych koni arabskich, papug, gołębi oraz występ Din-Dona z partnerami.

Cyrk nr 1 gościć będzie w Bydgoszczy tylko kilka dni.

SPORT • SPORT • SPORT

SZACHIŚCI NA START

Wkrótce odbeda się indywidualne mistrzostwa miasta Bydgoszczy w szachach. W turnieju moga grać zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni. Zawodnicy, którzy nie sa uklasyfikowani mogą zdobyć kategorie. Zgłoszenia do mistrzostw należy kierować do Sekcji Szachów — MKKF przy ul. Libelta nr 4 do 12 bm.

Dla najlepszych graczy sa przewidziane nagrody i dyplomy.

TOWARZYSKIE „DERBY" PIŁKARZY BYDGOSKICH

Wykorzystując termin wolny od rozgrywek mistrzowskich leader II ligi Gwardia Bydgoszcz rozegra towarzyski mecz z III-ligowym zespołem Kolejarza Bydgoszcz w nadchodzaca sobotę 12 bm. o godz. 16.30 na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej.

Spotkanie to niewatpliwie zgromadzi tłumy miłośników piłki nożnej. Pozwoli nam równocześnie zorientować się jaka różnica dzieli w tej chwili zespoły II ligi i III ligi. Dla Gwardii sobotni pojedynek z Kolejarzem bedzie generalnym treningiem przed oczekującymi ja dalszymi bojami o upragniony awans do I ligi, natomiast w zespole Kolejarza Bydgoszcz niewatpliwie kierownictwo wypróbuje młodych zawodników, by dać im możność ujawnienia swych kwalifikacji w walce z renomowanym przeciwnikiem.

KOMUNIKATY

* **Zebranie sekcji łączności LPŻ** odbedzie się 10 bm. o godz. 18 w lokalu Klubu Woj. LPŻ przy ul. Reja 7. Rada Sekcji zaprasza zainteresowanych i sympatyków.

* **Oddział Motorowy PZM** w Bydgoszczy organizuje dla motorowców w dniu 13 bm. wycieczke turystyczno-motorowa do Sokole-Kuźnicy. Zapisy oraz zapotrzebowanie na materiały pedne należy składać w OM PZM w dniu 11. 9. bm. godz. 18.

* **Koło Sportowe „Spójnia"** przy Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Jutrzenka" (Sekcja Szachów) zawiadamia, że 10 bm. o godz. 18.30 w świetlicy przy ul. Dr Em. Warmińskiego 7 odbedzie sie zebranie informacyjne.

* **Treningi sekcji bokserskiej KS „Kolejarz** odbywają się od piątku 11 bm. w sali „Włókniarza" przy ul. Józefa Stalina 19 pod kierunkiem trenera Sztamma i Rinkego. W związku z rozpoczynającym się sezonem obecność wszystkich zawodników obowiązkowa w treningach.

Uwaga, Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" na październik upływa z dniem

10 września br.

Przedpłatę za prenumeratę w w cenie 5,00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

Koncert w kawiarni „MIR"

Dyrekcja Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych urządza, dziś 10 bm. o godz. 18 koncert w kawiarni „Mir" z którego dochód przeznacza się na Fundusz Budowy Stolicy. Gra orkiestra pod dyr. Ryszarda Dudzika

„Zaczęło się od przeprowadzki"

W dniu dzisiejszym o godz. 17.15 w programie Rozgłośni Bydgoskiej odtworzony zostanie z taśm dźwiękowych koncert rozrywkowy zorganizowany staraniem Rozgłośni Bydgoskiej Polskiego Radia dla pracowników Pom. Zakładów Wytwórczych Materiałów Eletkrotechnicznych w Bydgoszczy.

Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera, E. Gwieździńska — sopran, E. Raabe — skrzypce, R. Dudzik — akordeon, T. Polański — akompaniament. Koncert prowadza: H. Olszewski i R. Kajetanowicz. Realizacja — Fr. Prentki.

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek pogłębi kwalifikacje swych członków

W dniu 31 ub. m. odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z siedzibą w Bydgoszczy.

Na zebraniu tym dokonano wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. Prezesem oddziału został ob. Stefan Śledziński.

Celem Stowarzyszenia jest stałe podnoszenie kwalifikacji członków i wprowadzanie w życie jednolitego systemu stenografii opartego na przodującej metodzie radzieckiej Sokołowa oraz osiągnięciach krajów demokracji ludowej.

Siedziba zarządu mieści się w Al. 1 Maja 27 m 13 (tel. 19-35).

Udzielanie informacji i przyjmowanie zapisów na członków odbywa się codziennie po południu, począwszy od godz. 15-ej. Wszyscy członkowie Stowarzyszenia, mieszkający na terenie województwa bydgoskiego, a należący do innych oddziałów wojewódzkich proszeni sa o przerejestrowanie się do oddziału miejscowego.

NA FALI DNIA

Pilnujmy kranów!

Dlaczego nie zakręciłaś kurka w łazience! Woda się leje!

— To nic nie szkodzi, niech się leje! Za chwilę może pójdę do łazienki, to zakręcę!

— Woda nie powinna tak cieknąć bezużytecznie, przecież przez to ponosimy straty...

— Jakie tam znowu straty! Najwyżej parę groszy więcej za to zapłacę w rachunku!

... otóż właśnie — nie stać na to! Nie stać nas na takie społeczne marnotrawstwo, bo chociaż z kranu bezużytecznie leje się „zwykła woda", to jednak gdy tego produktu z kranu, który „może się lać...", zabraknie — oburzamy się wszyscy i wołamy pod adresem Wodociągów Miejskich: „Wody, wody!". A zapominamy wówczas, że spadek ciśnienia w rurach wodociągowych, czy chwilowe zanikanie dopływu wody stanowi właśnie wynik naszego masowego marnotrawstwa tej „zwykłej wody".

Gdy jednak będziemy o tym pamiętać, pilnując zawsze niedokręconych kurków i zbyt „hojnego" szafowania wodą — to przykre niespodzianki ze strony mosiężnego kurka nie będą nam zagrażać. I wszyscy będziemy zadowoleni — a chyba najbardziej... wodociągi!

(ska)

Dziś „Magazyn mód" o godzinie 17

Dziś 10 bm. spektakl komedii Kryłowa „Magazyn mód" w Teatrze Ziemi Pomorskiej rozpocznie się wyjątkowo o godz. 17. Przedstawienie to zostało zarezerwowane dla Związków Zawodowych i szkół.

Następne przedstawienie „Magazynu mód" 12 bm. rozpocznie się jak zwykle o godz. 19.30.

Zdobyci dla gór

Komisja Turystyki Górskiej Oddz. PTTK w Bydgoszczy zorganizowała ostatnio kilkunastodniową wycieczkę w Tatry. W wycieczce tej, prowadzonej przez przodownika GOT-Władyszewskiego, wzięło udział kilkanaście osób (również spoza Bydgoszczy), zwiedzając najpiękniejsze partie Tatr. Z wycieczki zebrali uczestnicy wiele pięknych wrażeń. Tak więc Oddział PTTK w Bydgoszczy zdobył dla gór znowu kilkunastu entuzjastów. Uczestnicy wycieczki zdobyli GOT różnych stopni.

Froszka

„Winogrona"

Często przecież prasa — „pro publico bono",
Tępi, chłoszcze tramwajowe „winogrono"!
„Winogrona" jednak dziś się nie zmniejszają,
Bo mandatów karnych za mało ściągają.

SĘK.

Na wokandzie sądowej

Złodzieje mienia społecznego surowo ukarani

Walka z wszelkiego rodzaju szkodnictwem gospodarczym i ochrona mienia społecznego należy do spraw żywo obchodzących całe społeczeństwo. Świat pracy stoi na straży własności społecznej, która jest podstawą rozwoju gospodarczego kraju i źródłem systematycznego wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa. To też wszelkie wykroczenia przeciwko naszej wspólnej własności są ostro karane i spotykają się z ogólnym potępieniem.

Ostatnio Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy rozpatrywał w trybie postępowania doraźnego sprawę kradzieży mienia społecznego w Pomorskich Zakładach Garbarskich, której inicjatorem był Stanisław Bartoszak zam. przy ul. Bocianowo 1, a jego wspólnikami — żona Aldona Bartoszak i mechanik Zdzisław Antonow zam. przy ul. Teofila Magdzińskiego nr 1.

Bartoszak był pracownikiem Pomorskich Zakładów Garbarskich. Pełnił funkcje strażnika, a więc był człowiekiem, który w pierwszym rzędzie powinien był strzec, aby wspólne mienie nie zostało narażone na szwank. Bartoszak nadużył tego zaufania.

Ten szkodnik społeczny opracował sobie dokładny plan działania, który miał mu dopomóc w kradzieży poważnych ilości skóry podeszwowej jak również gotowego obuwia. Kradzieży dokonywał Bartoszak od dłuższego czasu, przypuszczalnie od 1951 roku. Zamaskowany sposób kradzieży nie pozwolił odrazu wpaść na trop szkodniczej działalności strażnika Bartoszaka.

Pozostając w porozumieniu z Zdzisławem Antonowem i swoją żoną, Bartoszak w nocy, w czasie pełnienia obowiązków wartownika, przygotowany przez siebie towar (skórę podeszwową) wyrzucał przez specjalny otwór okienny na zewnątrz. Te rzeczy zabierali żona i jego przyjaciel Antonow. Skradzione skóry sprzedawano znajomym szewcom. W ten sposób Bartoszak i jego pomocnicy narazili Zakłady Garbarskie na poważne straty.

Sąd surowo ukarał złodziei mienia społecznego: Stanisława Bartoszaka na łączną karę 8 lat więzienia, jego żonę Aldonę na 5 lat, a Zdzisława Antonowa na 5 lat więzienia. (Ol)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Czwartek: Magazyn mód (g. 17, przedstawienie zamknięte).

Piątek: „Osobliwe zdarzenie" — wystep Teatru Polskiego z Poznania (g. 19.30).

KINA

Polonia: Sprawa do załatwienia dod. Młodzi konstruktorzy (17 i 19)

Orzeł: Żołnierz zwycięstwa II s. dod.: Towarzysze pancerni (16.45 i 19).

Wolność: Trzy opowieści, dod.: Dzieci to nasza przyszłość (16, 18 i 20).

Gryf: Pomysłowy sprzedawca, dod.: Świat młodych (16.45 i 19).

Bałtyk: Dumna królewna, dod. O amonicie i 14 harcerzach (17 i 19).

Mir: Śluby kawalerskie dod.: Nauka i technika (19).

Bagatela: Granica w ogniu, dod.: Sport radziecki (19.30).

Rozmaitości: Program składany (18—23)

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego

Zbiory stale codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14). W dni poświąteczne nieczynne.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al 1 Maja 20.

Biblioteka Miejska:

Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20

Wypożyczalnia Główna od godz. 13—19 w środy od godz. 11 do g. 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 w środy od 12 do godz. 15

W dni świąteczne Biblioteki nieczynna biblioteki dzielnicowe od g. 11-13

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa 42, tel. 24-66

Apteka Społeczna nr 39, ul. Al. 1 Maja 5, tel. 23-46

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 7—13 września PZLZ, ul. Marchlewskiego 6, tel. nr 19-36

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Czwartek, 10 września

16.10 „SKS-y w nowym roku szkolnym" w opr. M. Dachowskiego. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 „Od melodii do melodii". 17.15 — 18.05 Koncert rozrywkowy pt. „Zaczęło się od przeprowadzki"

Przygody detektywa S. Proszka

Można by ten felieton zatytułować jeszcze inaczej. Np. „Tajemnice zakładów zbiorowego żywienia". Detektyw Proszek jest jednak osobą skromną. Celem jego nie było nadawanie rozgłosu swej osobie lub swym zasługom, lecz tylko i wyłącznie zwrócenie uwagi na pewne... hm... niedokładności zachodzące w zakładach gastronomicznych. Tuszył on, że przysłuży się sprawie publicznej.

— Rozwiązując pewne ... hm... zagadki życia codziennego, zmuszę personel i kierownictwo zakładów gastronomicznych do takiego traktowania klientów, na jakie oni zasługują — myślał zacny detektyw Proszek z ta sama nieubłaganą logiką, która cechuje cały tok jego rozumowania. Sprawa była o wiele bardziej skomplikowana niż by się to mogło wydawać. Spróbujemy więc tylko podać jej najcharakterystyczniejsze elementy, wyjęte z opowiadania niejakiego ob. Ka-Ja zatytułowanego „Śladem wieprzowego kotleta" (patrz: „Szpilki" — „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi" — Krasicki — nr 33(632) — Rok XIX — 23. VIII, 1953).

*

Sławny detektyw — amator S. Proszek siedząc w wygodnym fotelu doszedł do wniosku, że w zakładzie A otrzymał porcję za małą i w tym leży przyczyna jego głodu. Przypomniał sobie, ów charakterystyczny wypadek. W popularnej warszawskiej „Syrenie" przy ul. Miedzianej 6, kotlet wieprzowy z jarzynami kosztował zł 11 groszy 65. Gdy S. Proszek ujrzał na talerzu samotny kotlet, oraz cztery kawałki chleba nieprzypominające niczym buraczków ani kapusty, potarł zmarszczone czoło i szybko sięgnął do zakamarków swej wy-

bornej pamięci. Wydobył stamtąd cenę kotleta bez jarzyn wynoszącą 7.90. Kelnerka wyjaśniła: Może, ale nie u nas. Zresztą dałam panu chleb. — I z całą bezwzględnością zaparagonowała sumę 11.65 zł. Rozgniewany detektyw postanowił ukoić gniew świeżym ogórkiem, gdy jednak dowiedział się, że ogórek (waga 20 dkg) kosztuje 5.50, a więc 27.50 zł kilo — cisnął nim w brudną szybę gablotki. Po czym wtargnął przemocą do kuchni, gdzie staczając walkę z przestraszonym personelem, rzucił na wagę surowy kotlet.

— Jeśli kotlet — myślał potem S. Proszek pykając fajeczkę — ważył 10 dkg zamiast 15, to na jednym kotlecie powstaje różnica 5 dkg. Określając tę różnicę jako „x", zadaję sobie pytanie, gdzie podziewa się „x"?

Słynny detektyw poczuł, że ogarnia go miłe podniecenie. Sprawa przedstawia się nęcąco, dziennie z 30 porcji kotleta z chlebem wyłania się 112 zł 50 gr nadwyżki, a jednocześnie ginie półtora kilograma wieprzowiny.

Twórcze zamyślenie przywiodło go do restauracji „Puławianka" przy ul. Puławskiej 18. Tam, uśmiechając się podstępnie, zamówił pieczeń wieprzową. Gdy spojrzał na talerz zapytał:

— Co to?

— Wieprzowa raz — rzekł kelner po dokładnych oględzinach. S. Proszek rozejrzał się bacznie wokoło. Potem ukradkiem wyjął z teczki wagę i zamaskował ją brudnym obrusem. „Wieprzowa raz" ważyła niecałe 6 dkg. S. Proszek zamknął oczy, potarł czoło i błyskawicznie wywołał z pamięci: 0,15 kg mięsa, 0,002 kg soli, 0,002 kg mąki, 0,015 kg cebuli, 0,01 kg szmalcu — czyli recepturę MHW nr m. II-36 na porcję pieczeni wieprzowej.

— Jeśli pieczeń — rozumował detektyw — w stanie surowym waży około 15 dkg, a po upieczeniu — 6 dkg., to aczkolwiek nie znam się na kuchni ubytek wydaje mi się nieco za duży. Porcja na talerzu powinna ważyć 11 a nie 6 dkg.

S. Proszek w swej rozterce odwiedził jeszcze restaurację „Zieleniak", Grójecka 95, gdzie przy pomocy wagi stwierdził, że porcja kiełbasy waży niecałe 3 dkg zamiast pięciu, bo krojona jest „na oko". W pięknej kawiarni — restauracji „Pod Arkadami" na MDM stwierdził przy pomocy menzurki, że kawy było 130 g, podczas kiedy przepisowa miara jednej dużej kawy wynosi 200 g, poczynił jeszcze wiele ciekawych spostrzeżeń gastronomicznych, które niewątpliwie ozdobiły jego piękny notes. Kiedy potem zasiadł już wygodnie w fotelu, myślał (patrz: „Szpilki" — Prawdziwa cnota krytyk się nie boi (Krasicki) nr 33 (632): Jestem genialnym detektywem, znam receptury i cenniki. Lecz WZG karmi ludzi, którzy nie są genialnymi detektywami i nie znają receptur i cenników. Według moich dotychczasowych doświadczeń, ci ludzie, aby zjeść tyle, za ile zapłacili, powinni zjeść blisko dwa razy więcej. Mam więc przed sobą nowe zadanie: tajemnica handlowych dyrekcji WZG.

*

Na tym kończą się na razie przygody detektywa S. Proszka. Wiemy jednak, że także wielu innych obywateli (i nie tylko warszawskich) mogło by nam opowiedzieć niemniej ciekawe przygody gastronomiczne. Dlatego mamy nadzieję, że zanim S. Proszek rozwiąże tajemnicę handlowych dyrekcji WZG, zakłady gastronomiczne w Polsce naprawią wszystkie swoje błędy i uchybienia, przez co kotlety i kiełbasy odzyskają przepisaną wagę, także samo „wieprzowa raz", duża czarna itd. itp., a również odzyskają swój naturalny blask szyby gablotek, czystość restauracyjne obrusy itp. itp., co zdaje się być niemniej ważne.

I cóż uczyni wtedy genialny detektyw S. Proszek, kiedy nie będzie się mógł doliczyć (pobieżnie nawet oceniając) 2347 much w „Puławiance" i ubytku 5 dkg na porcji pieczeni? Wtedy, mając pełne zaufanie do gastronomików, odzyska równowagę ducha, przez co pokarm strawi z większym dla siebie pożytkiem i wraz z całą armią innych klientów zakładów gastronomicznych, równie zadowolonych, całą swą energię spożytkuje na twórczą pracę.

(opr. L. Pigułka).

Międzynarodowy mityng koni na torze w Służewcu

Na torze na Służewcu w Warszawie odbyło się otwarcie Międzynarodowego Meetingu Wyścigów Konnych z udziałem koni ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, NRD i Polski. Najliczniejsza ekipa licząca 18 koni przybyła z ZSRR. Z Rumunii startuje 17 koni, z Czechosłowacji — 14, z NRD — 10 i z Węgier — 7 koni.

Konie radzieckie startują po raz pierwszy w międzynarodowych wyścigach konnych. Przybyły one do Polski z Rostowa, tj. z odległości ponad 2 tys. km od Warszawy. W gonitwie o Nagrodę Otwarcia rozegranej 6 bm. konie radzieckie — Chrabraja i Brawada zajęły drugie i trzecie miejsce. Nagrodę Otwarcia wygrał koń czechosłowacki — Fero.

Najcenniejsza gonitwa Międzynarodowego Meetingu tzw. „Nagroda Moskwy" na dyst. 2.400 m odbędzie się w niedzielę. W gonitwie tej startować będą najlepsze 3-letnie konie państw uczestniczących w Meetingu.

Nagrodę otwarcia zdobył koń z ekipy CSR Fero. Na zdjęciu: Trener Celler i dżokej wraz ze zwycięskim koniem.

Młodzieży zdobywaj SPO

SZCZĘŚCIE SPRZYJA GRAJĄCYM

w Kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego

Bydgoszcz - 1 Maja 15 - P.D.T.

gdzie w sierpniu padło 20.000 zł na nr 96918

i wiele innych wygranych 1650

A Ty czy kupiłeś już los nowej loterii?

ZAPISY

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Metalowej w Bydgoszczy **przedłuża zapisy** uczniów do klas I-ch tylko do dnia 15 września 1953 r. Są wolne działy: ślusarstwo maszynowe i tokarstwo. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekretariat Szkoły przy ul. Grodzkiej 18 pokój 1. (1702

Uwaga kierowcy i kandydaci na kierowców

Rozpoczynamy nowy **kurs** dla kierowców z III na II kategorie. Równocześnie przyjmujemy **zapisy** dla początkujących kierowców na samochody i motocykle. Bliższe informacje: w **Ośrodku Szkolenia Motorowego** Toruń, ul. Piernikarska 3-7 telefon 1551. 1705

PRACOWNICY POSZUKIWANI

REFERENTA do spraw wynalazczości pracowniczej, **REFERENTKĘ** administracyjną, **STRÓŻA** nocnego zatrudni od zaraz **Pomorska Fabryka Taśm i Pasów** w Bydgoszczy. Zgłoszenia z życiorysem w dziale kadr ul. Generalissimusa Stalina 117. (1679

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJĘ do wynajęcia piwnice lub garaż. Oferty „Prasa" Bydgoszcz Dworcowa 16 „2502". (2502

GOSPODARSTWO wezme w dzierżawę (od 5—8 ha) w okolicy Bydgoszczy. Oferty: „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 „2540". (2540

DOMEK jednorodzinny lub połowę kupię. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 „2527". (2527

KUPNO

PIEC stałopalny na węgiel kupię Bydgoszcz. ul. Pomorska 32-4. (2517

SPRZEDAŻ

RADIO „Pionier" sprzedam. Bydgoszcz. Hanki Sawickiej 26-1 od godz. 16. (2541

CEGŁĘ w większej ilości do rozbiórki z balami dębowymi sprzedam. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 „2555". (2555

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek i wanne kąpielowa sprzedam. Bydgoszcz Kwiatowa 5-1a. (2544

WÓZEK głęboki, koszykowy na łożyskach kulkowych, wzór czeski sprzedam. Bydgoszcz. Brzozowa 8b m. 3. (2550

GŁOWICĘ z zaworami „Deutz-Jeüne" 10—12 KM sprzedam. Bydgoszcz. ul. Chodkiewicza 81-2. (1506

SYPIALNIĘ nowa jasna okazyjnie sprzedam Bydgoszcz. Lenartowicza 9-3. (2508

MOTOCYKL 750 cm sprzedam. Bydgoszcz. Lenartowicza 22-7. (2510

PIECYK gazowy „Junkers" do łazienki sprzedam. Bydgoszcz. Dworcowa 16-4. (2511

WESTFALKĘ na węgiel nową sprzedam. Bydgoszcz Tczewska 49 (Wilczak). (2512

SKRZYPCE dla ucznia sprzedam. Bydgoszcz. ul. Śniadeckich 39-12. (2514

MOTOCYKL „110" 120 cm sprzedam. Bydgoszcz. Pomorska 88 blok B. (2516

MASZYNĘ „Neuman" do szycia sprzedam. Bydgoszcz. Pomorska 21-13. (2515

KANAPĘ skórzana sprzedam. Rakowska Solec Kujawski. 23 Stycznia 5. (2523

KANAPĘ, obrazy, łóżka żelazne, krzesła sprzedam. Bydgoszcz. Warmińskiego 23-3. (2524

MŁÓCKARKĘ 1 tona godzinny przemłót sprzedam lub zamienie na wóz ogumowany 3 tonowy, oraz snopowiązałkę „Fhar" sprzedam lub zamienie na wóz ogumowany 1 tonowy Smagliński Zblewo pow. Starogard. (255

IGŁY do podnoszenia oczek

również maszynki naprawia szybko, fachowo poleca końcówki do igieł wysokiej jakości oraz inne części zamienne „TERRAX Poznań, Kochanowskiego 5 tel. 87-83 Rzeczoznawstwo — konserwacja sprzętu. (1655

MASZYNĘ do pisania, kredens kuchenny, serwetę na owalny stół (ręczna praca) sprzedam. Bydgoszcz. Batorego 4-3a. (2526

MASZYNĘ do szycia słupkowa sprzedam. Bydgoszcz. Toruńska 2-1. (2439

OBRĄCZKI ślubne oraz wózek na łożyskach kulkowych sprzedam. Bydgoszcz. Lipowa 10 m. 10. (2531

ŁÓŻECZKO drewniane z materacykiem sprzedam Bydgoszcz. Sienkiewicza 46-1. (2532

MASZYNĘ damską „Singer" bebenkowa nowa zlkzak klasa 321 USA sprzedam. Oferty: „Prasa" Bydgoszcz. ul. Dworcowa 16 „2538". (2538

Prenumerata czasopism — dowodem kultury

Dnia 7 września 1953 r. zmarł w Bogu po ciężkich i długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój troskliwy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek śp.

Stanisław Adamczak

przeżywszy lat 64.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 9. 53 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

Msza żałobna odbędzie się w piątek o godz. 6 rano w kościele Piotra i Pawła. (2557

Pomorska Wytwórnia Chemiczna Spółdzielnia Pracy

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 108, tel. 11-24 i 29-88

kupuje

każdą ilość oleju i siemienia lnianego oraz lnianki

1672

Wytłaczamy nasiona oleiste w naszej olejarni (punkt usługowy przy ul. Toruńskiej nr 8

MERCEDES „Benz" 230 cabriolet na chodzie sprzedam. Sopot Poste restante nr dowodu 434687. (253

PARKAN żelazny 20 metrów sprzedam. Bydgoszcz Piotra Skargi nr 9 od godz. 15. (2525

PIANINO krzyżowe sprzedam. Smykowski Inowrocław Kasztelańska 34. (254

LOKALE

POKÓJ z kuchnią w Inowrocławiu zamienie na duży pokój w Bydgoszczy. Oferty: „Prasa" Bydgoszcz. ul. Dworcowa 16 „2507". (2507

3 POKOJE z kuchnią zamienie na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Dzielnica obojętna. Bydgoszcz. Chodkiewicza 81-2. (2505

2 POKOJE słoneczne z kuchnią samodzielne Malbork zamienie na obojętne w Bydgoszczy. Oferty: „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 „2533". (2533

3 POKOJE z kuchnią zamienie na 4 pokoje względnie na 2 oddzielne mniejsze mieszkania. Oferty: „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 pod „2410". (2410

3 POKOJE z kuchnią I piętro zamienie na 4 pokoje. Oferty: „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 „2536". (2536

2 DUŻE pokoje z kuchnią zamienie na 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią. Bydgoszcz. Al. Mickiewicza 3-2. (2503

PRACUJĄCA panienka poszukuje umeblowanego pokoju od zaraz. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 „2542". (2542

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 1 duży lub takie same. Oferty „Prasa" Bydgoszcz. Dworcowa 16 „2522". (2522

SAMOTNY poszukuje pokoju niekrępującego względnie z obiadami. Bydgoszcz. Bocianowo 28-2. 2528

SŁONECZNE 4 pokojowe mieszkanie z wygodami w Szczecinie zamienie na mieszkanie w Bydgoszczy. Wiadomość Bydgoszcz. Mastalerski telefon 31-48. (2529

1 POKÓJ z kuchnią zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Bydgoszcz. Siedlecka 40-1. (2530

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1. skrytka 163. (1600

ZGUBY

ZGUBIONO karte meldunkowa Moczyńska Jadwiga Bydgoszcz. (2509

TECZKĘ skórzana z ogórkami zgubiono. Proszę o zwrot. Bydgoszcz. Jasna 37-10. (2534

ZGUBIONO pieczątkę firmową w dniu 7. 9. 53 r. na nazwisko Stefan Matuszak mistrz blacharsko-instalacyjny. Bydgoszcz. Długa 55. (2535

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Michorzewski Piotr Fordon. (2543

ZGUBIONO przepustkę służbową nr 2945 na nazwisko Pałaszewski Klemens Fordon. (2546

UNIEWAŻNIAMY zgubiona pieczątkę Bydg. Zakł. Gastr. Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład nr 28 Bar „Pod Karasiem" Bydgoszcz. Wełn. Rynek 2. (2513

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację krwiodawcy na nazwisko Opelchowski Tomasz Bydgoszcz. (2504

ZGUBIONO dowód osobisty nr ZC 549601 i kartę gwarancyjną na radioodbiornik „Pionier" nr 419226 na nazwisko Władoch Leonard Bydgoszcz. (2518

ZGUBIONO dowód osobisty. Zakrocka Anastazia Bydgoszcz. Kr. Jadwigi 8-3 (2520

ZGUBIONO przepustkę nr 306. wydaną przez Fabrykę Rolniczą „Unia" Stogowski Grudziądz. (261

RÓŻNE

1000 zł nagrody dam temu kto wskaże sprawcę kradzieży drobiu i owcy w nocy 2. 9. Jaworski Franciszek Dubielno. (258

SPÓŁDZIELCZE Zakładowe Fryzjerskie unieważniają zagubioną pieczątkę Koła ZMP przy Spółdz. Pracy SZF w Bydgoszczy. (2519

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZ. PRASA DEMOKRATYCZNA „NOWA EPOKA" — WARSZAWA. DRUK. RSW „PRASA" BYDGOSZCZ. Centrala telefoniczna — 33—41 i 33—42 Naczelny Redaktor — 24-29. Działy: kultury oświaty ekonomiczny — 48-56. Dział miejski — 19-07. Redakcja nocna — 33-41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48-08. Drukarnia nr 2 — tel. 18-99

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm

E-4-26936

RADIO

CZWARTEK, 10 WRZEŚNIA 1953 R.

5.00 Początek audycji. 8.00 Koncert poranny — Bdg. Pr. I. 10.55 Słuchowisko dla klas IV pt. „Brygada Janka Woźniaka" — w opr. Heleny Królikowskiej — Bydg. Pr. I. 11.43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera — Bdg. 11.45 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Łódzkiej Ork. PR pod dyr. Henryka Debicha. 13.40 Utwory na altówkę w wyk. Jana Garnowskiego. 14.10 Audycja dla klas I pt. „W sadzie". 14.30 Audycja dla klas V. 14.50 Audycja dla klas V—VII. 15.00 Utwory fortepianowe Edwarda Griega w wyk. Waltera Giesekinga. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Opowiadanie Sewastopolskie" — Lwa Tołstoja. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Swojskie melodie". 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.25 Aud. poetycka w opr. Stanisława Kozłowskiego „Warszawa — twoje miasto" — Bdg. 18.90 Odpowiedzi fali „49". 18.45 Lecuona: Malaguena wyk. Orkiestra. 18.50 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 19.10 „Poznaj piękno języka rosyjskiego". 20.00 „Dla każdego coś miłego". 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 Rosyjska muzyka kameralna. 22.45 Gounod: Fragmenty opery „Mignille".

AG-250 ZAWODZI

41)

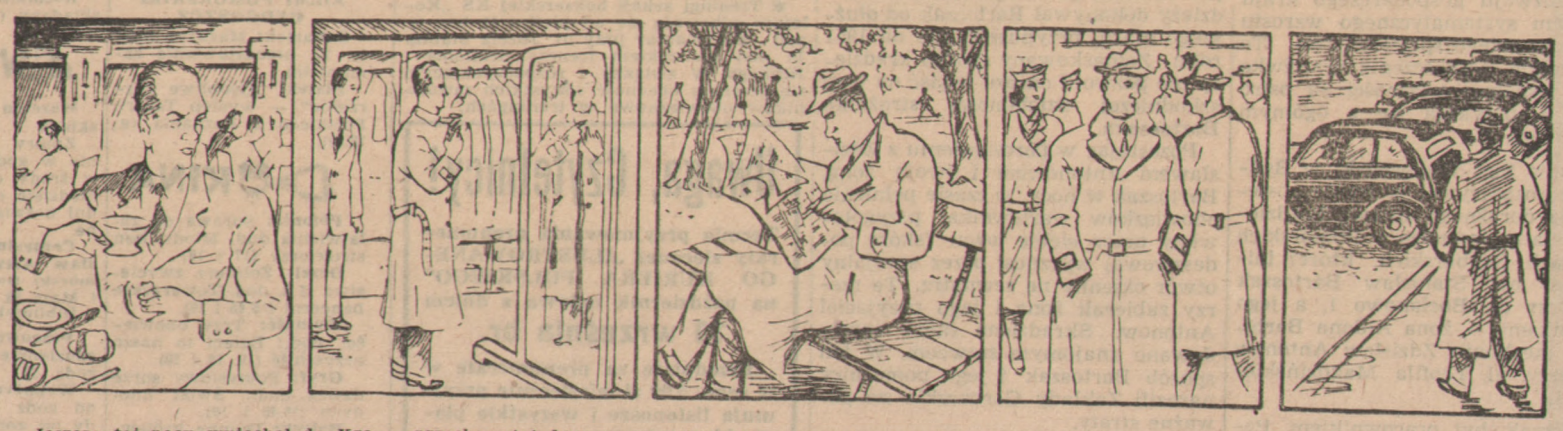

Jeszcze tej nocy wyjechał do Krakowa, gdzie w myśl instrukcji miał się spotkać z pewnym łącznikiem.

Po przyjeździe na miejsce zjadł śniadanie i udał się na spacer po mieście. Następnie kupił sobie płaszcz, gdyż jesienne chłody powoli dawały się we znaki.

Bez bagażu, walizkę zostawił w przechowalni dworca, poszedł na Wawel. Po drodze kupił gazetę i siadł na ławce na rudziejących plantach. Z zainteresowaniem przerzucał strony dziennika; miał on zupełnie inny charakter aniżeli gazety zachodnio-niemieckie.

Wracając do wiadomości na pierwszej stronie, nagle zatrzymał spojrzenie na jednym z tytułów. Wiadomość podawała, że „Jarosław" został schwytany przez władze bezpieczeństwa i odstawiony do dyspozycji prokuratora.

Bolicz schował gazetę i udał się na Wawel. Mijał ludzi obrzucając ich złym spojrzeniem. Coraz wyraźniej uprzytamniał sobie od czasu przyjazdu do Polski, że nie są to ci ludzie, o których mówiono na Zachodzie.

Włócząc się po Wawelu nie mógł się wyzwolić od natrętnej myśli, że w gruncie rzeczy jest osamotniony.

Wieczorem udał się do postoju taksówek. „Opel" łącznika czekał już na niego.

(C. d. n.)